Dzisiaj 20 stron. Dzisiaj dodatek „Życie". Cena 20 groszy

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz. Marszałka Focha 39.

Wydawca: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. Oddział Bydgoszcz.

Telefony Redakcji: 304 i 1044. Telefon Administracji: 352.

Nr. 260. Bydgoszcz, niedziela, dnia 9 listopada 1930 r. Rok IX.

4 Lista Narodowa staje do wyborów, aby nakazać Niemcom i Ukraińcom 4

posłuch dla praw Państwa Polskiego.

Ustrój Państwa.

Obóz narodowy najwcześniej, bo już przed majem r. 1926, uznał konieczność zmiany Konstytucji i wskazywał, w szeregu rozważań i wystąpień, wytyczne naprawy. Znajdują się one już w wyraźnem ujęciu w programie Stronnictwa Narodowego z r. 1928. Gdy zaś w początku r. 1929 przystąpił Sejm do prac nad rewizją Konstytucji, wniósł Klub Narodowy w Komisji Konstytucyjnej szczegółowy i skodyfikowany projekt, artykuł za artykułem.

Podstawą dążeń ustrojowych Stronnictwa Narodowego jest zasada równowagi władz, jako jedyna rzeczywista i trwała ostoja spokojnego biegu i rozwoju życia państwowego. Stanowiskiem tem różni się wniosek Stronnictwa Narodowego od wniosków ustrojowych zarówno obozu rządowego, jak i lewicy. Obóz rządowy bowiem pragnie wprowadzić nietylko przewagę, ale wręcz istotną wyłączność władzy wykonawczej z wkraczaniem jej w ustawodawstwo i w sądownictwo, a obóz lewicy pragnie przesunięć w kierunku demagogicznego oddania spraw na t. zw. inicjatywę ludową lub usunięcia zabezpieczenia własności, stanowiska wiary katolickiej i Kościoła, jedności obszaru państwowego przez wprowadzenie autonomji ziem kresowych i t. d.

Stronnictwo Narodowe pragnie uzdrowienia i wzmocnienia ciała ustawodawczego, a nie sprowadzenia go do nicości, jak chce wniosek B. B. Dlatego tylko wniosek Str. Nar. zawiera ulepszenie prawa wyborczego (art. 11, 12 i 36) do Sejmu i do Senatu. Również tylko wniosek Str. Nar. wprowadza równouprawnienie Senatu z Sejmem. Także tylko wniosek Str. Nar. zmierza do ustanowienia prawniczej Rady Stanu (art. 10), celem udoskonalenia pracy ustawodawczej Sejmu i Senatu przez poddawanie wniosków pod rozważenie w Radzie Stanu. O ważności ustaw ma rozstrzygać nie sam Sejm, jak dotychczas, ale Trybunał Konstytucyjny (art. 38), co znowu jest we wniosku Str. Nar., a czego niema we wniosku B. B., który nie chce zapewnienia praworządności. W razie wojny przewidziane jest działanie, zamiast pełnego Sejmu, jak dotychczas, tylko wybranej przez obie izby (art. 46) Komisji Wojennej Sejmu. Postanowienia o nietykalności poselskiej we wniosku Str. Nar. są zmienione w duchu zwiększenia odpowiedzialności (art. 20 i 21) i możności unieważnienia przez Sąd Najwyższy mandatu za złamanie ślubowania poselskiego pracy wyłącznie dla dobra Państwa jako całości. Jednem słowem, jest to dążenie do lepszych ciał ustawodawczych, a nie do śmiesznego wyzucia ich z wszelkiej rzeczywistej władzy, co jest główną treścią wniosku B. B.

Zarazem pragnie też Str. Nar. wzmocnienia władzy wykonawczej w sposób właściwy, a bardzo istotny, jak świadczą następujące postanowienia w jego wniosku:

„Art. 55. — Prezydent Rzeczypospolitej może być obecny na posiedzeniu Rady Ministrów i na niem przewodniczyć, wzywać Radę Ministrów na naradę, jakoteż żądać od prezesa R. M. i od R. M. sprawozdań pisemnych...

Art 35. — Prezydent Rzeczypospolitej może projekt ustawy zwrócić Sejmowi, z podaniem powodów, do ponownego rozpoznania, poczem wymagana jest do przyjęcia większość ustawowej liczby członków obu Izb.

Art. 38. — Prezydent Rzeczypospolitej mianuje przewodniczącego i dwu członków Trybunału Konstytucyjnego (mającego powstać) z ogólnej liczby 9-ciu

Art. 10. — Prezesa Rady Stanu (mającej powstać) mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z pośród trzech kandydatów, przedstawionych przez prezesów Sądu Najw., N. Tryb. Adm. i Izby Kontroli.

Art. 58. — Wniosek o pociągnięcie Rządu do odpowiedzialności parlamentarnej powinien być umotywowany, podpisany przez ⅓ ustawowego składu Izby Poselskiej lub Senatu, nie może być poddany pod głosowanie wcześniej, niż po upływie 8 dni od chwili jego wniesienia i przyjęty bądź większością głosów ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, bądź też w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, większością ⅔ obecnych."

Są to zmiany bardzo poważne. Prawo przewodniczenia w Radzie Ministrów, które ma Prezydent Republiki Francuskiej, a którego niema Prezydent Rzeczypospolitej u nas, prawo zawieszającego veta wobec ustaw, prawo mianowań do Rady Stanu i do Trybunału Konstytucyjnego, żądanie ustalonej i rzeczywistej większości dla pociągania ministrów do odpowiedzialności, to razem bardzo znaczne wzmocnienie. Twierdzenia zwolenników B. B., jakoby Str. Nar. nie dbało o wzmocnienie władzy rządowej w Polsce, jest tylko liczeniem na nieświadomość.

Także w zakresie władzy sądowej zawiera wniosek Str. Nar. (art. 78) wzmocnienie przepisów o nieusuwalności sędziów, wobec smutnych w tym względzie doświadczeń.

Obok zasadniczej sprawy równowagi władz drugą przewodnią myślą dążeń ustrojowych Str. Nar. jest troska o prawo i rządy prawa w państwie, której służą, poza wprowadzeniem Trybunału Konstytucyjnego, liczne poszczególne postanowienia jego wniosku konstytucyjnego, jak o budżecie (art. 4 i 25), o nadzorze nad państwową gospodarką pieniężną (art. 7 i 9), o zapewnieniu ciałom ustawodawczym możności sesji i pracy (art. 25), o zabezpieczeniu ustawodawstwa przed nieprawnem wydawaniem rozporządzeń z mocą ustawy (art. 44), o odszkodowaniach na rzecz obywateli za szkody nieprawnie im wyrządzone przez władze państwowe (art. 121) i t. d.

Dążenia ustrojowe Str. Nar są zatem dokładnie ustalone i wszystkie bez wyjątku zmierzają do oparcia życia państwowego na dwu zasadach: równowagi władz i rządów prawa.

Żadną miarą nie może widzieć Str. Nar. lepszej przyszłości państwa w dążeniach ustrojowych obozu rządowego, które są tam zresztą chwiejne, bo każde jego skrzydło chce czego innego. Ale także to, co wniesiono do Sejmu z ramienia B. B., jest poprostu zniesieniem wszelkiej władzy ciał ustawodawczych i wszelkiego rzeczywistego i skutecznego nadzoru nad działalnością rządową, a łączą się z tem tak szkodliwe zamiary, jak powszechny wybór Prezydenta czyli ostateczna demagogja lub takie dziwolągi, jak unieważnianie mandatów poselskich przez Prezydenta Rzeczypospolitej, albo umarzanie wszelkich spraw sądowych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, czyli bezgraniczne uzależnienie władzy ustawodawczej i wymiaru sprawiedliwości od władzy wykonawczej. Przed takiem pogorszeniem ustroju i zepchnięciem państwa naszego poza obręb praworządnych państw zachodnich musi się kraj bronić z całą stanowczością i w zrozumieniu, że rozstrzyga się tu jego przyszłość.

Stanisław Stroński.

Zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy.

We wtorek dn. 11 bm. o godzinie 8-mej wieczór w **sali Resursy Kupieckiej** (Jagiellońska 9) odbędzie się w **Bydgoszczy**

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE STRONNICTWA NARODOWEGO

z referatem

Dra Marjana Seydy, b. ministra.

Na zebranie wstęp tylko za zaproszeniami. Bilety wstępu można otrzymać w redakcji „Gazety Bydgoskiej" (ul. Focha 39, między godz. 12—1 w południe i od 5—6 wieczorem. U wejścia na salę będzie przeprowadzona ścisła kontrola.

Znowu konfiskata „Gazety Bydgoskiej".

Wczorajszy numer „Gazety Bydgoskiej" znowu uległ konfiskacie za artykuł wstępny. Konfiskatę zarządziło Starostwo Grodzkie w Bydgoszczy.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład „Gazety" już z opuszczeniem zdań skonfiskowanych.

Czytelników, którzy wskutek konfiskaty nie odebrali wczorajszego numeru „Gazety" wzgl. otrzymali go z opóźnieniem, przepraszamy za zawód, jaki ich spotkał nie z naszej winy.

Wczorajsza konfiskata „Gazety" jest szóstą w ub. dwóch tygodniach. Znaczy to, że konfiskacie w tym czasie uległo 50 procent numerów naszego pisma.

Naruszenie tajemnicy bankowej.

„Wieczór Warszawski" podaje następującą wiadomość:

„Zarządzenie ministra Matuszewskiego w sprawie tajemnicy wkładów dotyczyło wkładów na rachunkach bieżących i lokat wszelkiego typu. Biura informacyjne zbierające dla władz wymiaru podatkowego informacje o każdym płatniku, nie miały dostępu do kont bankowych. Stało się to dzięki interwencji banków polskich w ministerstwie skarbu. Banki stwierdziły, że kapitalizacja wewnętrzna nie może się rozwinąć, albowiem publiczność nie ma zaufania do tego, że władze fiskalne nie oprą swych wniosków o stanie majątkowym płatnika na informacjach biur specjalnych, lecz na informacjach zbieranych pobieżnie, bez głębszej analizy i w sposób typowo - policyjny.

Obecnie z różnych stron, szczególnie z prowincji, nadchodzą wiadomości o tem, że funkcjonarjusze biur informacyjnych wkraczają do banków i żądają przedstawienia ksiąg dla zbierania infomacyj o płatnikach. W niektórych bankach dyrektorzy nie dopuścili do ksiąg delegatów władzy informacyjno - fiskalnej. Wytoczono tym dyrektorom procesy karne.

W tej sprawie będzie interwenjować u ministra Matuszewskiego szereg organizacyj społecznych i gospodarczych"'.

Fundusz wyborczy Stronnictwa Narodowego.

Bardzo wiele osób zapytuje się, gdzie można składać datki na akcję wyborczą na rzecz „Listy Narodowej nr. 4". Otóż w Bydgoszczy zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego przyjmuje nawet groszowe datki na fundusz wyborczy. (Adres: redakcja „Gazety Bydgoskiej" ul. Focha 39).

Luigi Facta,

ostatni premjer włoski przed marszem Mussoliniego na Rzym, zmarł w 69 roku życia.

Ch. D. wycofuje listę w okręgu ostrowskim.

Zarząd wojewódzki Ch. D. w Poznaniu ogłosił następujące wezwanie:

„Wobec unieważnienia list Ch. D. w innych okręgach i z uwagi na to, by nie rozbijać głosów wyborców Polaków-Katolików, jak również wobec stale jeszcze zagrażającego niebezpieczeństwa niemieckiego, Zarząd Wojewódzki Ch. D. postanawia listę okręgu ostrowskiego wycofać i wzywa jednocześnie członków i sympatyków Stronnictwa do głosowania na takie listy, które dają pełną gwarancję, że wszyscy ich kandydaci w całej pełni będą popierali prawa kościoła katolickiego i zasady chrześcijańsko-społeczne.

Zarząd wojewódzki Pol. Stron. Ch. D. w Poznaniu."

Skazanie b. posła socjalistycznego Piotrowskiego.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.). Były poseł socjalistyczny Piotrowski został skazany przez sąd włocławski na 6 tygodni aresztu za przemówienie na wiecu w Radziejowie w 1928 r., w którem obraził radziejowską radę miejską.

n-1120

Kupcy żądajcie prospektów baterji

BŁYSK

„TĘCZA"
Kraków
Czarnowiejska 72

Listy Be-Be skupiają wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania.

P. Tadeusz Hołówko, komisarz B. B. do wyborów na kresach, sam czołowy kandydat B. B. w dwu okręgach, a także na liście państwowej B. B., pisze w „Kurjerze Wileńskim" (nr. 255 z 5-go b. m.) na naczelnem miejscu m. in. co następuje:

„— Żydzi coraz bardziej stają się czynnikiem aktywnie współdziałającym w utrwaleniu się państwowości polskiej na Ziemiach Wschodnich Rzeczpospolitej... W całym szeregu okręgów wyborczych tutaj Żydzi, gdyby nawet w 100 proc. głosowali na jedną listę żydowską, to zawdzięczając ordynacji wyborczej, nie wezmą mandatu... Żydzi rozumieją, że w tej chwili na Ziemiach Wschodnich listy B. B skupiają wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania, którzy chcą utrwalenia się tu państwowości polskiej.

Żydzi tutejsi rozumieją, że Marszałek Piłsudski rozpoczął nową erę w Polsce, że przed przewrotem majowym było nie do pomyślenia, aby na liście państwowej obozu rządzącego były nazwiska Mincberga, Wiślickiego, Mendelsohna, aby we Lwowie na liście obozu rządzącego obok księdza katolickiego szedł prezes gminy żydowskiej. Żydów tutejszych głęboko wzruszyła wymiana listów między p. Sławkiem a p. Kirszbraunem i list tego ostatniego do Marszałka Piłsudskiego tak patrjotyczny, tak pełen zmysłu państwowego a jednocześnie pisany za taką godnością i szczerem postawieniem postulatów społeczeństwa żydowskiego.

Jeśli Egzekutywa Sjonistyczna uważa, że rząd polski powinien popierać ruch sjonistyczny tylko dlatego, że w interesie Polski leży, aby jak najwięcej Żydów wyemigrowało z Polski do Palestyny, to niech najlepiej zwróci swoje zainteresowanie w kierunku Narodowej Demokracji. Ona chce również, aby Żydzi emigrowali do Palestyny, a w Polsce byli traktowani jako cudzoziemcy, jako „obywatele palestyńscy". Rząd polski i ta ogromna część społeczeństwa polskiego, która za nim stoi, chce, aby Żydzi w Polsce czuli się obywatelami państwa polskiego i aktywnie współdziałali w wielkiem dziele utrwalenia mocy naszego państwa."

Oto dokładne określenie B. B. przez jednego z głównych organizatorów wyborów obecnych z ramienia B. B.: listy B. B. skupiają wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania!

Właśnie to samo twierdzimy od początku wyborów.

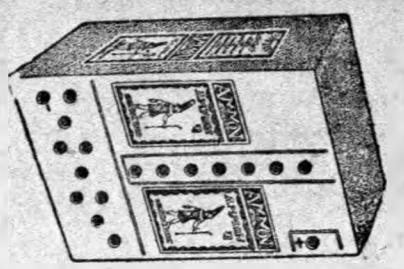

AMMON
AMMON
AMMON

to ideał każdego
RADJOWCA n-1127

Żądać wszędzie lub
„TĘCZA" Kraków, Czarnowiejska nr. 72

Liczne aresztowania komunistów i podpalaczy.

Łódź, 8. 11. (tel. wł.). Aresztowano tutaj około 100 osób, członków komitetu komunistycznego w szeregu powiatach województwa łódzkiego. M. i. aresztowano członków organizacji, trudniących się podpalaniem majątków polskich.

Wielkie włamanie.

Kraków, 8. 11. (tel. wł.) Do Biura Powszechnego Towarzystwa Asekuracyjnego przy ul. Podwale dokonano wczoraj wielkiego włamania. Włamywacze rozpruli trzy kasy ogniotrwałe i zrabowali nie stwierdzoną do tej pory ilość gotówki oraz cenne dokumenty.

Krótkie wiadomości.

Sprawa wysokości budżetu na rok 1931—1932.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.). W sprawie budżetu, zdaje się, że punkt widzenia Piłsudskiego osiągnął przewagę nad punktem widzenia ministra skarbu i budżet będzie utrzymany w wysokości zeszłorocznej.

„Piast" nawołuje do głosowania na listę narodową nr. 4.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.). Ostatni numer „Piasta" nawołuje swych zwolenników w tych okręgach, gdzie lista nr. 7 została unieważniona, do głosowania na listę narodową nr. 4.

Nieszczęśliwy skok w cyrku.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.). Podczas wykonywania skoków ekwilibrystycznych w cyrku warszawskim spadła z trapezu z wysokości 8 mtr. jedna z artystek, Ela Fochlerówna i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele.

Polsko-francuski układ lotniczy.

Warszawa, 8. 11. (tel. wł.). W połowie grudnia będzie podpisany w Paryżu polsko-francuski układ lotniczy, który ureguluje wszystkie sprawy, wchodzące w zakres lotnictwa cywilnego pomiędzy Polską i Francją.

Ministrowie robią propagandę

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Obecnie mamy serję propagandowych występów przedwyborczych ministrów.

Po min. Kühnie, Składkowskim i Kwiatkowskim w najbliższych dniach mówić będą: w Toruniu o kwestji gospodarczej — min. Połczyński, a w Wilnie o Józefie Piłsudskim — min. Car.

Skarga obrońców uwięzionych b. posłów.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Obrońcy więzionych w Brześciu b. posłów złożyli na ręce prezesa Sądu Apelacyjnego Dutkiewicza, jako przewodniczącego sądu dyscyplinarnego, skargę na tych 3 sędziów, którzy zatwierdzili decyzję sędziego śledczego Demanta o przetrzymanie b. posłów w więzieniu wojskowem.

Nazwiska tych 3 sędziów są dotychczas oficjalnie nieznane, gdyż kancelarja otrzymała polecenie nie ujawniania ich.

Duch gen. Zagórskiego.

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.) W Zawierciu urządzono wczoraj rewizje w mieszkaniach członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, szukając druków i rzekomych ulotek o gen. Zagórskim.

Na wiec odbywający się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Zawierciu usiłowano dokonać napadu, a wracających z wiecu obrzucono kamieniami.

Uciekinierzy z Rosji sowieckiej.

Wilno, 8. 11. 30. (Tel. wł.) Na pograniczu sowieckim koło Dzisny przybyło dwóch chłopów, którzy zbiegli z Rosji i zeznali, że są członkami gromady, która stawiała opór kolektywizmowi i wymordowała urzędników sowieckich a następnie w liczbie około 300 osób udała się w stronę granicy polskiej. Gromadę tę jednakże dopędziły oddziały sowieckie i powystrzelały tak, że z całej gromady pozostało przy życiu tylko ich 2-ch.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Aresztowania...

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Współpracownik administracji „Robotnika" Rubinstein został we czwartek aresztowany, a w piątek wypuszczony.

W piątek aresztowano działaczy PPS-owskich Związków Zawodowych Cellera i Perczyńskiego.

W Zembrzycach koło Kalwarji został aresztowany b. poseł „Wyzwolenia" — Fidelus.

Skazanie oficerów i podoficerów za nadużycia.

Lwów, 8. 11. tel. wł.) W tut. Sądzie Wojskowym zapadł wyrok w sprawie nadużyć w 23 pp., polegających na uwalnianiu żołnierzy od ćwiczeń. Skazani zostali: major Tynkuch na 2 lata więzienia, degradację i wydalenie z wojska, kapitan Nowarzewski na 4 tygodnie twierdzy oraz szereg podoficerów na kary od 2-ch tygodni aresztu do 10 miesięcy więzienia.

Rodacy! Robotnicy polscy!

Wobec ponownie zbliżających się wyborów winniśmy sobie jasno zdać sprawę z naszych praw i obowiązków z naszych bied i potrzeb, z naszych dążeń i żądań.

Nad wszelkie jednak potrzeby i programy stawiamy sprawę wiary naszej świętej. I dlatego oświadczamy wyraźnie, że wrogiem naszym jest każdy jawny czy ukryty wróg chrześcijaństwa i katolicyzmu, każdy kto podkopuje religijność w narodzie, kto chce usunąć religję ze szkoły, czy wojska, czy urzędu, kto popiera sekciarstwo, masonerję, czy żydostwo. Nie możemy przeto żadną miarą głosować na takie listy, na których obok katolików postawiono wrogów Kościoła.

Niemniej stanowczo stawiamy sprawę naszej narodowości. Czujemy się Polakami, a temsamem współwłaścicielami ziemi, która nas zrodziła. Tej polskości naszej daliśmy dowody w czasie powstania narodowego, w którym robotnik polski tak wybitną odegrał rolę i w czasie wojny bolszewickiej. Z dumą przeto czcimy tych przedstawicieli stanu robotniczego, którzy jako pierwsi bohaterzy narodowi przelali krew swoją w walce o wolność Ojczyzny. I dumni jesteśmy z tego, że nasz Poznań nie oddaje hołdu jakiemuś nieznanemu mundurowi, za którym mógł się kryć równie dobrze bohater, jak tchórz, albo nawet zdrajca lub szpieg, ale prawdziwym żołnierzom Ojczyzny z naszego skromnego stanu.

Pozostają sprawy społeczne, które tyle zamętu powodują w głowach naszych nieuświadomionych braci.

Dla prawdziwego chrześcijanina i Polaka jest to wprawdzie rzeczą jasną, że wrogowie Boga i Ojczyzny nie są i nie mogą być przyjaciółmi ubogiego robotnika. Jeżeli zaś ciągle zaklinają się, że nimi są, to mają inne zupełnie cele na oku, a hasła społeczne wysuwają tylko na przynętę.

Że tak jest istotnie, o tem świadczy bolszewicka Rosja, gdzie robotnik rzeczywiście został niewolnikiem, gdzie robotnika za żądanie mizernej podwyżki traktuje się kulą, a gdzie istotnym celem jest beznadziejna, ale szatańska walka z Bogiem.

My robotnicy zachodniej Polski mamy jednak bliższe dowody dobrodziejstw bolszewicko-socjalistycznych, które odczuwamy na własnej skórze.

Ileż to razy agitatorzy socjalistyczno-komunistyczno-bolszewiccy trąbili nam w uszy, że przyczyną wszystkiego zła jest własność prywatna. Wystarczy ją usunąć, wystarczy oddać wszystko Państwu, czyli stworzyć monopole państwowe na wszystkie wytwory ziemi i przemysłu, a zapanuje raj na ziemi.

I przekonaliśmy się, do jakich dobrodziejstw to prowadzi, gdy nas uszczęśliwiono monopolami takiemi, jak spirytusowy, tytoniowy, zapałczany i solny.

Przekonaliśmy się, że fabryka, która dawniej zatrudniała 600 robotników, dziś zatrudnia 150, że płace nie odpowiadają zupełnie ani dochodom monopolów, ani płacom z przed czasów monopolowych, że walka z monopolem, jako pracodawcą, jest beznadziejna, że wreszcie wyroby monopolów są wprawdzie bardzo drogie, ale mniejwartościowe od fabrykatów prywatnych.

Jakże więc straszną stałaby się dola robotnika, gdyby został zmuszonym chodzić w monopolowych butach i ubierać się w odzież monopolową! A do tego właśnie dążą bolszewicy i wszyscy ich pomagierzy, jak socjaliści, komuniści i tym podobni.

Tak samo zawiodły nas zupełnie oczekiwania co do owych sławionych świadczeń socjalnych, które przyniosły nam wielkie, nieznośne ciężary, a bardzo małe pożytki.

Nie chcemy przeto gospodarki monopolowej, według życzeń socjalistów, komunistów i bolszewików!

Nie chcemy krwawicą naszą opłacać darmozjadów, ale domagamy się ustawodawstwa takiego, przy którem nasz ciężko zapracowany grosz pozostałby naszą własnością i dawał nam rzeczywistą pomoc w starości i niemocy.

Nie chcemy Żydów, socjalistów komunistów i masonów jako fałszywych obrońców.

Żądamy Polski rzeczywiście polskiej i katolickiej w rodzinie, w urzędzie, w wojsku, w sądzie i w prawodawstwie!

Te żądania zaś mogą się ziścić, tylko wtenczas, gdy cały lud pracujący odda jednomyślnie swoje głosy na taką listę, która nam daje pewność, że przedstawiciele jej tego wszystkiego domagać się będą. Listą zaś taką jest nr. 4.

Nowe popisy bojówek „sanacyjnych" w Zawierciu, Sosnowcu i Poznaniu.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) We czwartek wieczorem napadnięto w Zawierciu na lokal administracji sosnowickiego „Kurjera Zachodniego" i wybito szyby. Tegoż wieczora wybito omyłkowo szyby w mieszkaniu wicestarosty Langerta, do którego schroniło się kilka osób.

W piątek o godz. 7,15 zdemolowano w Sosnowcu lokal administracji „Kurjera Zachodniego".

Już 18 października mówiono głośno o przygotowaniach do napadu, który planowano na 19 października, ale do napadu nie doszło. Wybitne osobistości zapewniały redakcję „Kurjera", że do niczego wogóle nie dojdzie. Tymczasem wczoraj wieczorem banda, złożona z około 40 ludzi, uzbrojona w pałki, zebrała się na ulicy, a czterech z nich wpadło do lokalu administracji, gdzie była jedna urzędniczka. Bojówkarze wybili szyby i połamali krzesła. Do redakcji jednak dostać się nie zdołali i spłoszeni zbiegli.

Redakcja „Kurjera Zachodniego" wyznaczyła 500 zł nagrody dla tego, kto poda z dokumentami nazwiska bandytów.

Poznań, 8. 11. (tel. wł.).

Dziś o godz. 1,15 w nocy na rogu Al. Marcinkowskiego i św. Marcina rozległ się brzęk rozbijanych szyb. Na miejsce zajścia pospieszyli nieliczni zapóźnieni przechodnie, którzy zauważyli kilku osobników, uciekających ul. św. Marcina w kierunku pl. Świętokrzyskiego.

Jak się okazało, był to bandycki zamach na „Kurjera Poznańskiego", gdyż zbiegli bojówkarze „sanacyjni" wybili od strony Al. Marcinkowskiego dwie duże szyby wystawowe w składzie hurtowym gazet i w lokalu reklamowym. Złoczyńcy nie oszczędzili też prywatnego mieszkania dyrektora „Drukarni Polskiej", p. Edwarda Pawłowskiego znajdującego się na pierwszem piętrze przy św. Marcinie 70. Do mieszkania rzucono cegłę, która po rozbiciu szyby wpadła do jednego z pokoi.

O zajściu powiadomiono natychmiast policję, która na miejscu napadu dokonała oględzin.

Sprawcy bandyckiego napadu zbiegli bezkarnie.

O głosowaniu do Sejmu i Senatu.

Zliczanie głosów — Protokół

Ustalenie wyniku w myśl art. 80 Ord. Wyborczej odbywa się natychmiast po zamknięciu głosowania w obecności mężów zaufania wzgl. ich zastępców. Po otwarciu urny przewodniczący liczy koperty, nie otwierając ich (art. 82). Zarazem ustala się na podstawie notatek w spisie liczbę tych, którzy głosowali.

Gdyby liczba kopert okazała się niezgodną z liczbą głosujących, winno to być zaznaczone w protokóle i zarazem podane okoliczności, mogące ewentualnie fakt ten wytłumaczyć.

Następuje zliczanie głosów. Jeden z członków (art. 82, 2 otwiera koperty, każdą z osobna, wyjmuje kartkę i podejrzeniu jej podaje przewodniczącemu. Ten odczytuje głośno treść kartki, poczem pokazuje ją mężom zaufania, a nakoniec wraz z kopertą oddaje ją innemu członkowi komisji celem sprawdzenia i przechowania aż do ukończenia obliczenia. Jednocześnie dwaj członkowie komisji wyborczej zaznaczają na formularzach obliczeniowych ilość głosów ważnych, oddanych — na poszczególne listy. Rezultaty na obu formularzach powinny się zgadzać ze sobą i odpowiadać liczbie oddanych ważnych głosów. Obydwie listy winny być wreszcie podpisane przez wszystkich członków komisji i dołączone do protokółu.

Nieważne według art. 83 Ord. Wyb. są kartki włożone do koperty urzędownie nie ostemplowanej lub też koperty specjalnie znaczonej. Dalej kartki puste lub wypełnione niezgodnie z przepisem albo kartki kolorowe zamiast białych. Nieważne są również kartki znajdujące się w jednej kopercie i opiewające na rozmaite listy, podczas gdy więcej kartek w jednej kopercie, wszelako z numerem jednej listy, liczy się za jeden głos.

Nakoniec z czynności swoich komisja obwodowa spisuje protokół według przewidzianego wzoru. Podaje w nim liczbę osób uprawnionych do głosowania, dalej liczbę tych, którzy głosowali, ile było głosów ważnych, a ile nieważnych i jaki jest rezultat głosowania na poszczególne listy. Protokół ten musi być podpisany przez wszystkich członków komisji wyborczej i mężów zaufania, poczem ma być niezwłocznie (art. 86) wraz z kartkami i spisami wyborców odesłany do okręgowej komisji wyborczej. Każdy członek komisji lub mąż zaufania, jeżeli uważa, że protokół nie jest zgodny z rzeczywistością, ma prawo podyktować swoje oświadczenie w mierze i żądać dołączenia go do protokółu.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Generał Józef Haller do Kaszubów.

List otwarty Błękitnego Wodza.

Do generała Józefa Hallera udała się delegacja narodowego komitetu wyborczego na okręg tczewski. W związku z tą wizytą p. generał ogłosił za pośrednictwem redakcji „Pielgrzyma" poniższy list:

„Poznań, 30 października 1930.

Kochani Rodacy! Bracia Kaszubi!

Powróciwszy do domu, poczuwam się do obowiązku względem Was, dzielnych i wiernych strażników u brzegów Bałtyku polskiego, by Wam przesłać serdeczne dzięki za Wasze zaufanie, okazane mi przez ofiarowanie mi mandatu do Sejmu. Delegatom Waszym, którzy z Kaszub przyjechali aż do mojej rodzinnej wioski, Jurczyc na Podkarpaciu, podałem powody bardzo szczere, dlaczego nie chcę kandydować, i odniosłem wrażenie, że moje argumenty przekonały ich.

Niemniej atoli zwracam się do Was za pomocą tego pisma, abyście wiedzieli, że nie uchylam się od obowiązków obywatelskich, o których w pierwszym rzędzie dzisiaj należy się wypowiedzieć ściśle zgodnie z sumieniem swojem, za pomocą tajnego głosowania: jakiego kierunku rządy chcemy mieć w przyszłości w Polsce i czy się chce, aby Państwo Polskie było Rzecząpospolita Narodu Polskiego w większości katolickiej i polskiej, czy państwem mieszanem narodowościowem, bez charakteru narodowego i katolickiego, w którem mniejszości narodowe, Niemcy, Ukraińcy i Żydzi mogliby działać na niekorzyść nas Polaków, rzeczywistych gospodarzy w Państwie i szkodzić polskiej sprawie narodowej i Wierze waszej.

Nie potrzebuję do Was, Kaszubi apelować, gdyż Wy, silni wiarą katolicką, niezłomnie strzeż trzymający nad morzem dla Polski, już tem samem wypowiedzieliście się jasno co do kierunku i zgodnie z tem głosować będziecie, aby Polska Rzeczpospolita w przyszłości stała na silnych i trwałych podstawach wiary, prawa i sprawiedliwości, ab wszyscy obywatele czuli się w Polsce bezpieczni i szczęśliwi, mogąc w swobodzie żyć i pracować dla dobra swego, swoich rodzin i całej Ojczyzny naszej, żeby na cnotach chrześcijańskich opierała się potęga Rzeczypospolitej, dobra dla swoich obywateli, a groźna dla wrogów.

Z serca i duszy ślę Wam pozdrowienie ku morzu! Z wiarą żywą służmy Polsce!

(—) Józef Haller.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że miłujący gen Hallera Kaszubi jak jeden mąż poprą przy wyborach Listę Narodową nr 4, zagrzani do tego pięknemi hasłami, zawartemi w cytowanym liście.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Najnowszej konstrukcji angielski statek do połowu wielorybów.

Petycja kobiet śląskich w sprawie Korfantego.

Donosiliśmy już, że kilka dni temu przybyła na Zamek warszawski delegacja Ślązaczek, chcąc przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej petycję kobiet Górnego Śląska w sprawie uwięzienia Wojciecha Korfantego.

Treść petycji jest następująca:

— „Do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Ostatni cios, który dotknął Górny Śląsk, nie pozwala nam, Polkom-Górnoślązaczkom, milczeć.

„Przepojone goryczą serca nasze zwracają się do Ciebie, Panie Prezydencie z gorącą prośbą o zwolnienie z baszty więziennej Wojciecha Korfantego, który za czasów pruskiego nacisku i zwątpienia był naszą dźwignią i mocą.

„Wojciech Korfanty bohatersko wstrzymywał i zwycięsko odpierał zakusy wyrafinowanych Prusaków, pragnących za wszelką cenę zatruć ducha ludu śląskiego.

„Uwięzieniem Wojciecha Korfantego czujemy się ponad miarę zbolałe i wystawione na pośmiewisko Prusaków, którzy pragną naszego rozbicia.

„Jesteśmy do głębi poruszone sponiewieraniem więziennem wodza i bohatera ludu śląskiego, my, kobiety, których mężowie, synowie i bracia na zew swego przewodnika zerwali się do boju o zespolenie ziem polskich.

„Panie Prezydencie! Jesteśmy pewne, że głosu tylu Polek nie będziesz mógł odrzucić". —

Petycję, oprawną w wielki gruby tom, przywiozły do Warszawy dwie Ślązaczki w strojach ludowych — p. Marja Kaczmarkowa (Nowy Bytom, Czarny Las) i p. Zofja Koniakowa (Bogucice). Petycja opatrzona jest przeszło 27.400 podpisami. Podpisy zebrane zostały w ciągu jednego tygodnia i złożone były zarówno przez członkinie stowarzyszeń kobiecych z Narodową Organizacją Kobiet Katolickich Tow. Kobiet na czele, jak i przez kobiety, nie należące do żadnej organizacji.

Prezydent nie przyjął delegacji. — Petycję odebrał jeden z oficerów w kancelarji cywilnej Prezydenta.

Chcesz być na żołądek zdrowy
Jedz tylko chleb pszenno-razowy
z f-my **Tomasza Marmurowicza**
Zbożowy Rynek 11. d4-422

General F. Latinik.

Bój o Warszawę.

ROLA WOJSKOWEGO GUBERNATORA I I-szej ARMJI W BITWIE POD WARSZAWĄ w 1920 roku.

XIII.

W rejonie Czarnej stoi na pozycji pułk nowogrodzki w łączności z lewem skrzydłem 47-go pułku; w rejonie Nadmy aż do pagórka (koła 101) przy skrzyżowaniu szos trzyma pozycję 46-ty pułk i baon majora Matczyńskiego; a dalej wokopach II-ej pozycji, wzdłuż szosy, pułki wileński i grodzieński.

Co się tyczy samej walki przedpołudniowej dowiedziałem się, iż już od rana przesuwał nieprzyjaciel swoje oddziały do Wólki Radzymińskiej, lasami, położonemi na północ od Radzymina; że strzelanina w Wólce o godz. 8½ zaniepokoiła płk. Jaźwińskiego i dlatego wysłał tam do wypełnienia luki bataljon saperów; że według meldunków łącznikowych patroli obsadził nieprzyjaciel karabinami maszynowemi szosę do Wólki i że zażądano od płk. Karpowicza artyleryjskiego ognia na Wólkę. Karpowicz odmówił, uzasadniając tem, że nie chce wywołać paniki w baterjach, stojących na północ od Wólki*). Niepewne położenie w Wólce Radzymińskiej pobudziło płk. Jaźwińskiego do wysłania tam patroli samochodem. Lecz po niejakim czasie powrócił sam szofer, bo będąc silnie ostrzeliwanym, nie mógł powrotu patroli odczekać. Dowiedziałem się tam również, że natarcie na Radzymin prowadziły dwie dywizje sowieckie 27-ma i 21-sza. Dzięki silnemu poparciu artylerji, udało im się dokonać wspomnianego już przełamania naszej II-ej pozycji pod Wólką Radzymińską.

Po omówieniu z dowódcami dywizyj naszego przeciwnatarcia na dzień następny (15. VIII.), odjechałem z Marek w przekonaniu, iż nie zaniedbano niczego, by sobie zapewnić powodzenie.

W uzupełnieniu wypadków dnia 14-go sierpnia należy dodać, że na pododcinku 48-go pułku atakowali bolszewicy o godz. 23-ej, szczególnie na I-szy bataljon w rejonie wsi Siwek i na fort Benjaminów. W Nieporęcie kilkakrotnie słabemi oddziałkami zaatakowane baterje obroniły się samodzielnie.

Na pododcinku I-go bataljonu 47-go pułku atakowali bolszewicy masami o godz. 21,45, a po godz. 22-ej rozszerzyli atak na cały 47-my pułk. Przy skutecznej pomocy artylerji odparto te ataki, jak też i ponowny atak tuż przed północą.

W sąsiadującym na południe odcinku atakował nieprzyjaciel lewe skrzydło 8-ej dyw. w rejonie Leśniakowizny w ciągu nocy z 13-go na 14-go sierpnia, ale bez powodzenia. Nie odniósłszy tutaj sukcesu, spróbowali bolszewicy za dnia obejść to skrzydło, co im się udało i doprowadziło do zdobycia Leśniakowizny i lasku, położonego na północny zachód. Natychmiastowe przeciwuderzenie z naszej strony wstrzymało na razie rozpęd bolszewicki. Po całodziennem zmaganiu się przełamały oddziały 8-ej dyw. opór bolszewicki, przeszły do pościgu aż do wsi Majdan, skąd powróciły o godz. 16-ej, by obsadzić z powrotem pierwotną I-szą pozycję. Atoli nieprzyjaciel nie odstępywał od swego zamiaru, przełamania i tutaj naszego frontu i atakował na nowo o godzinie 22,30 między Okuniewem a Leśniakowizną dwoma bataljonami. Skuteczny ogień naszej artylerji i nie mniej dzielna obrona rowów strzeleckich rozprószyły nieprzyjaciela i zmusiły go do odwrotu.

Na odcinku Miłosna — Karczew cofnęły się w ciągu 14-go sierpnia tylne straże 15-ej dyw. na linję Karczew — Otwock — Brzeziny — Długa szlachecka. Obsadzono rzekę Świder, Karczew i Otwock. Konne patrole nieprzyjaciela dotarły do Karczewa i Otwocka. Nasz pociąg pancerny Danuta patrolował do Dębe wielkie, gdzie widział okopujące się wojska bolszewickie.

Polskie oddziały wysunięte do folwarku Budziska i Długiej szlacheckiej, odparły atak dwóch sowieckich bataljonów o godz. 22-ej.

Przechodzę w końcu do opisania sytuacji na lewem skrzydle 1-ej armji, t. j. na odcinku Zegrze. W nocy na 14-go odparto nieprzyjacielskie oddziały, podsuwające się pod fort Dębe. Ciężką artylerją ostrzeliwał przeciwnik nasze pozycje między Ludwinowem a Dębem i atakował kilkakrotnie od strony Marynina na Dębe. Nieprzyjaciel okopał się na linji Wola Smolana — Stanisławów, 500 metrów przed naszą linją obronną i koncentrował swe siły w rejonie Dębe — Orzechowo.

Z kierunku Woli smolanej wyruszył o godz. 22,30 atak o sile dwu bataljonów na naszą pozycję w Woli kępińskiej, lecz III-ci bataljon 167-go pułku przyjął go tak skutecznym ogniem, że atak załamał się całkowicie. W pół godziny po tej porażce wyruszył nieprzyjaciel ponownie do ataku i to na całym froncie odcinka Zegrze, osobliwie silnie na fort Dębe. Ale i tym razem został wszędzie odparty, przy wybitnem współdziałaniu naszej artylerji.

(Cięg dalszy nastąpi).

*) Ta odmowa była całkiem nieuzasadniona, ponieważ dowódca grupy artylerji mógł swoje baterje o zamierzonym ogniu powiadomić bardzo szybko, bo telefonicznie.

Swięto 3-go maja pozostanie nadal.

Werszawa, 8. 11. (tel. wł.). Prasa sanacyjna donosi, że pomysł skasowania święta narodowego 3-go Maja a ustanowienia święta 18 października lub 11 listopada został zaniechany. Oczekiwany dekret Prezydenta się nie ukazał.

Red. Jeszcze jeden groteskowy pomysł p. prof. i marsz. Senatu poszedł do kosza.

Przedwyborcza lustracja drukarń w Warszawie.

Warszawa, 8. 11. (Tel wł.) Komisja przemysłowa nakazała „Drukarni Akademickiej" zaniechać pracy ponieważ nie posiada ona koncesji („Drukarnia Akademicka" jest własnością Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie)

W drukarni Lecha na Koszykowe nakazano usunąć linotyp, a drukarni Wyszyńskiego 2 pedałówki, gdyż linotyp i pedałówki ustawiono bez wiedzy urzędu.

Drukarni „Gazety Warszawskiej" nakazano pod rygorem prawa natychmiastowe umocnienie instalacji elektrycznych i założenie schodów ogniotrwałych.

Zamknięto natomiast drukarnię Bałtych i Kacperowskiego na Lesznie.

Przesiedlanie działaczy

Lublinlec, 7. 11. (Tel. wł.) Wskutek interwencji starosty lublinieckiego p. Biolika, kilku urzędników kolejowych przeniesiono do Wilna i Krakowa. Urzędnicy ci należeli do zarządu Narodowego Związku Powstańców i byłych Żołnierzy, organizacji Korfantego, i otwarcie występowali w obronie praw urzędników, nawoływując do tajnego głosowania.

Przesiedlenie śląskich działaczy narodowych, którzy również przyczynili się do połączenia Śląska z macierzą wywołało w kołach urzędników kolejowych ogólne oburzenie.

Jak nas informują, w krótkim czasie mają nastąpić dalsze przeniesienia.

Wynik wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 7. 11. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, do izby reprezentantów wejdzie 216 demokratów, 216 republikanów i 1 kandydat farmerów i labourzystów.

Ostateczny rezultat wyborów nie jest jeszcze znany. Nieznane są jeszcze rezultaty wyborów w dwóch stanach Illinois i Indiana.

Ruch przedwyborczy w okręgu bydgoskim.

Mrocza za czwórką.

W piątek dn. 6 bm. o godz. 7½ odbyło się na sali p. Łuszczyńskiego w Mroczy (pow. wyrzyski) zebranie przedwyborcze, zwołane z ramienia Listy Narodowej nr. 4. Zebranie zagaił p. Stojaczyk i on też przewodniczył. Referat o sytuacji gospodarczo - politycznej w Polsce i znaczeniu wyborów wygłosił redaktor naczelny „Gazety Bydgoskiej" p. Józef Petrycki. Wywody referenta sala przyjęła oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp.: Dzwonkowski (prezes Be-Be na powiat wyrzyski), Bogaczyk i Majczak. Zdziwienie powszechne na sali wywołało przemówienie p. Bogaczyka, który jeszcze przed tygodniem przemawiał za centrolewem, a teraz nagle kruszy kopie za Be-Be. Mocno też obecni pokpiwali z tego nagłego nawrócenia p. Bogaczyka na wiarę sanacyjną.

Świetnie odpowiedział dyskutantom referent. Zebranie zakończono w pełnym spokoju odśpiewaniem „Roty". Obecnych było na zebraniu około 400 osób.

Obywatele Mroczy i okolicy w olbrzymiej przewadze są narodowcami i głosować będą na listę narodową nr. 4.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Piechcinie.

Piechcin, 4. 11. W ubiegłą niedzielę o godz. 4 po południu odbyło się w naszej sali wielkie zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, na które przybyli jako referenci pp. red. Fiedler i dyr. Cylkowski z Bydgoszczy. Obszerna sala zapełniła się szczelnie publicznością z Piechcina i sąsiednich miejscowości, a nastrój na sali był tak jednolity i wywody prelegentów tak przekonywujące, że dające się zauważyć z początku prowadzone półgłosem rozmowy w jednym z kątów sali, ucichły już po paru minutach. I wszyscy w skupieniu słuchali świetnych referatów, obdarzając za nie referentów gorącemi oklaskami.

Na zakończenie zebrania, sprawnie prowadzonego przez p. Walentego Piątka, który zasiadł w prezydjum w towarzystwie jeszcze czterech naszych znanych działaczy narodowych, odśpiewano „Boże, coś Polskę", poczem rozległy się entuzjastyczne okrzyki na rzecz listy narodowej nr. 4.

Ciekawe ertraktacje

czyli zanosi się na podwyższenie ceny zapałek.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.) Przedstawiciele kół miarodajnych prowadzą bardzo intensywne rokowania z koncernem Kreugera o przedłużenie dzierżawy monopolu zapałczanego na dalsze 25 lat, poczynając od r. 1940.

Kreuger stawia podobno ciężkie warunki, podczas gdy druga strona okazuje znaczną ustępliwość.

Chodzi tu mianowicie o pożyczkę 30 milj. dol. na poczet przedłużenia umowy.

Transakcja — i tu jest sedno rzeczy — miałaby być zawarta i ogłoszona jeszcze przed wyborami.

Koncern Keugera żąda podobno za pożyczkę rekompensaty w postaci znacznego podwyższenia ceny zapałek.

Ten sam koncern w Rumunji podniósł ostatnio cenę zapałek do wysokości 17 groszy za pudełko.

Uchylenie tajemnicy katastrofy sterowca R. 101.

Londyn, 8. 11. 30. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu badania powodu katastrofy sterowca angielskiego R. 101, ujawniono raport, z którego wynika, że w rezerwuarach gazowych, rozmieszczonych wewnątrz konstrukcji aluminiowej przy lotach próbnych potworzyło się około 1000 dziur. Przed odlotem sterowca w podróż nakazano te dziury prowizorycznie zatkać watą, ponieważ już zapóźno było do przeprowadzenia gruntownego remontu.

Ogłoszenie tego raportu wywołało wstrząsające wrażenie. Przewodniczący tej komisji oświadczył, że zarządzi energiczne śledztwo dla czego tak ważny dokument był utrzymywany w tajemnicy.

Prosta kuracja.

— Jak wyleczyłeś swą żonę z tego ciągłego mdlenia?

— W bardzo prosty sposób: gdy kiedyś znów zemdlała powiedział do mnie kuzyn, z którym się poprzednio umówiłem: „Wiesz gdy kobieta zemdleje, wygląda o dziesięć lat starzej!"

Od tej chwili ani razu jeszcze nie zemdlała.

Rzecz gustu.

Pani A. odwiedza swą znajomą, która ma małego a rezolutnego synka.

— Ależ ty urosłeś od czasu, kiedy cię widziałam, mój chłopcze.

— Bo też już mam sześć lat.

— Tak? Ale nie jesteś chyba za stary, by mnie pocałować?

— Nie, ale pani jest dla mnie za stara.

Egzotyka kulinarna.

Rozrastając się wzdłuż i wszerz, Berlin zwłaszcza po wojnie, wchłonął w swe mury znaczną ilość cudzoziemców mniej lub więcej egzotycznych, z krajów zamorskich, o czarnej, żółtej lub miedzianej skórze. Powstworzyły się w Berlinie swoiste, jak w Paryżu i Londynie dzielnice, o charakterze odrębnym: dzielnice chińskie, japońskie hinduskie, rosyjskie, arabskie, ormiańskie etc. etc.

Wraz z napływem tej ludności egzotycznej zaczęły powstawać w różnych punktach miasta restauracje i kawiarnie, które stały się rychło osobliwością Berlina, i magnesem przyciągającym tam berlińczyków, a to dzięki nietylko otoczeniu, lecz przedewszystkiem, oryginalnej kuchni, narodowemu menu, i potrawom niezwykłym, które przyrządzają na miejscu kucharze, rodowici Turcy, Chińczycy, Ormianie, Hindusi.

Turcy, Arabowie, Ormianie spotykają się w restauracji „Orient", przy Grolmanstrasse. Gwoździem jadłospisu w tym przybytku kulinarnej sztuki bliskiego Wschodu jest „Kbab" — pieczeń barania z rożna, pilaw turecki i ryż perski.

Chińczycy posiadają dwie restauracje przy Kantstrasse, w dzielnicy zachodniej, „Trienstin" i „Tsien-Han", gdzie zblazowany Europejczyk może pozwolić sobie na niecodzienną ekstrawagancję spożycia galaretki z jaj jaskółczych konserwowanych w ziemi (smacznego!), przekąski z pędów młodego bambusu, pieczeni z płetw rekina, sałatki z liści wierzby, oraz słynnej zupy „Chicken-Chop-Suep", zaprawnej korą drzewną, o składzie tak skomplikowanym, że żaden chemik nie potrafi go zanalizować. Dodajmy, że niektóre, co rzadsze, przysmaki kuchni chińskiej są wcale drogie i dostępne tylko dla zamożnej klienteli.

Japończycy mają swój punkt zborny w restauracji pr. Winterfeldstrasse. Europejczycy są tu rzadkimi gośćmi. Za dwie marki otrzymuje się obfity obiad, złożony z licznych dań, jak to: sałaty z alg morskich, p. n. „nori", zupy „suimono" z łososia, ryby smażonej — „teriyaki", ryby gotowanej — „sashini". Wszystko to z ryżem który stanowi nieodzowną przyprawę i przystawkę w kuchni japońskiej.

„Hindoustan-House" przy Uhlandstrasse gromadzi Hindusów, zamieszkałych w Berlinie. Główną potrawą tutejszego menu stanowi ryż i „dal", odmiana hinduska soczewicy. Bardzo skromny lokal i równie skromny jadłospis sprawiają, iż lokal ten odwiedzany jest wyłącznie przez Hindusów.

Pozatem Berlin posiada sporo restauracyj rosyjskich, kilka kawiarń włoskich restaurację hiszpańską i francuską — „Atelier" — przy Tauentzienstrasse, która cieszy się ogromne powodzeniem. Jeśli dodamy jeszcze kilka lokalów gastronomicznych, kultywujących specjalne dania węgierskie — wyczerpiemy całą rozmaitość wrażeń kulinarnych, które mogą być udziałem zarówno berlińczyków, jak i przejezdnych turystów.

Paryż i Londyn, jeśli chodzi o stolice europejskie, mogą pod względem bogactwa w dziedzinie egzotyki kulinarnej pobić z łatwością rekord w wyścigu z Berlinem. Starsza jest tu tradycja tych osiedli cudzoziemskich, większa też liczba przybytków sztuki gastronomicznej, oraz kolonij obcokrajowych.

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego

34 (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

Nie pozostawało zatem nic innego, jak zwerbować na swoje usługi „boya" Piotra, Amata, który, o ile się Mawar nie myliła, pozostawał pod jej urokiem. Naturalnie ułatwiało to ogromnie zadanie.

Po południu w dzień pokazu wayangów w kampongu Nangka wyruszyła ze swej kwatery specjalnie w celu rozmówienia się z Amatem. Droga jej prowadziła przez gęste zarośla bambusowe, gdzie na polance wznosił się starożytny posąg kamienny, pamiątka po hinduskich władcach Jawy, których dumne panowanie skończyło się w XV wieku. Był to właściwie wizerunek Durgi, żony Sziwy, ale tradycja miejscowa utożsamiła go z bohaterką legendy jawajskiej i obdarzyła mnóstwem magicznych właściwości.

Mawar patrzyła dłuższą chwilę na rysy posągu, pełne pięknej pogody pomimo spustoszenia wieków. Zauważyła wiązankę kwiatów, złożoną u jego stóp, prawdopodobnie przez jakąś nieszczęśliwą niepłodną żonę i usta jej rozszerzyły się ironicznym niemal uśmiechem. Pobiegła z powrotem do swego maleńkiego ogródka i, przyniósłszy pęk owoców jambu, położyła je obok więdnących kwiatów, poczem padła na kolana. Koran i ostre zakazy modlitw do kloców i kamieni uległy zupełnemu zapomnieniu. Ogarnęła ją przejmująca ekstaza, jakiej nie mogły wywołać nauki Proroka. Jęła się modlić żarliwie, powodowana starożytnemi instynktami, przekazanemi jej duszy przez mroczne korytarze wieków.

— Jeżeli wiesz, co to miłosierdzie, daj mi go! Daj mi go, błagam Cię! — powtarzała w kółko, obejmując głowę rękami i zalewając się gorącemi łzami.

Mawar przybyła do kampongu Nangka ze znacznem opóźnieniem. Trafiła na przedstawienie w szopie wayangów i, czując się trochę zmęczona, usiadła koło wejścia. Nagle z za bambusowej ściany dobiegł ją szmer rozmowy, której jedno słowo uderzyło ją w uszy, jak piorun. Dwaj ludzie rozmawiali o Compignie — o nim! Poznała głosy Sejauna i parszywego psa Kaningrata. Naradzali się, jak się posłużyć Amatem, aby „się załatwił" z Compignem! Allach przywiódł kroki Mawar na miejsce spisku na czas! Allach? Nie! Wszak tylko dzięki temu, że modliła się u stóp Durgi, przybyła na tę chwilę. Wstała i opuściła szopę z zagadkowym uśmiechem na ustach.

Los jej sprzyjał. Zbliżając się do bungalowu Piotra, zobaczyła zdaleka Amata, siedzącego na schodkach kuchni i zajętego struganiem kija. Skryła się za krzak kanangi. Czekała pewien czas. Niebawem cierpliwość jej została wynagrodzona. Na podwórze wślizgnął się ostrożnie Kaningrat i, rozejrzawszy się, czy gdzie w pobliżu niema tuanów, przykucnął koło Amata. Wywiązała się rozmowa, początkowo zdawkowa, potem ożywiona, wreszcie gwałtowna. Amat potrząsał głową, Kaningrat jakby groził. Wkońcu Amat skapitulował z wyrazem widocznej rozpaczy i skinął głową. Kaningrat wstał i odszedł tak samo ukradkowo, jak przyszedł. Mawar dostrzegła na jego twarzy grymas szatańskiego zadowolenia.

Przeczekała kilka minut i wyszła swobodnie na otwartą przestrzeń. Amat patrzył chwilę nie wierząc własnym oczom, poczem zerwał się, jak podrzucony sprężyną. Zauważyła z zadowoleniem, że zjada ją głodnym wzrokiem.

— Mawar, słodki kwiecie — wyjąkał — jakiż to szczęśliwy traf sprowadził cię tutaj?

— Może nietylko traf, Amat — odpowiedziała miękko odwracając głowę, jakby w zakłopotaniu. — Może się spodziewałam, że zastanę kogoś, kto mnie pragnie.

Amat oddychał szybko. Twarz jego oplynęła ciemnym rumieńcem.

— Jest tu ktoś — rzekł zdławionym głosem — kto pragnie cię nad wszystko.

Mawar podniosła nieśmiało cieniste powieki i spuściła je szybko z dobrze udanem zmieszaniem.

— Mawar, Mawar! — wybuchnął i z ust jego popłynął potok bezładnych słów! — Wiesz, że cały goreję dla ciebie! Ach, Mawar, rajski aniele! Twoja twarz jaśnieje w moich snach, jak księżyc na niebie! Twoje oczy są, jak bliźniacze gwiazdy, a twoje drobne stopy, jak trzepocące się gołąbki! Mawar, wolno ci deptać po mojem ciele, wolno ci rozgryzać moje serce na strzępy, tylko użycz mi odrobinę swojej miłości bo oszaleję!

Mawar przyglądała mu się z zadowoleniem z pod spuszczonych rzęs. Widziała, że miał łzy w oczach że wargi mu drżały, a nozdrza rozszerzały się konwulsyjnie. A więc nie omyliła się co do stanu jego uczuć.

— Uwierzę ci — rzekła — jeżeli powtórzysz mi słowo w słowo rozmowę, jaką miałeś z Kaningratem.

W oczach Amata zaświeciła trwoga.

— To nic takiego nie było — odparł posępnie. — Dopominał się o pożyczkę.

— O dwadzieścia guldenów — uzupełniła Mawar.

— Kto ci powiedział? — wykrzyknął zdumiony chłopak.

— Nic się nie ukryje przed zakochaną kobietą. No, Amat, opowiedz mi, o czem z nim rajcowałeś?

— Poco pytasz, kiedy widzę, że i tak dużo wiesz.

— Prawda, Amat. Wiem naprzykład, że zgodziłeś się zabić zdradziecko swojego pana. Wiem —

Wypowiedziane zdawkowym tonem słowa poraziły Amata, jak piorun. Drgnął konwulsyjnie i twarz jego stała się szara, jak popiół.

— Czary, czy co? — zamruknął.

— A jakże, czary. Zakochana kobieta ma moc nad czarami. Toś ty nie wiedział, Amat, że kobiety dotknięte miłością, stają się czarownicami?..... No, długoż będę czekać?

— Poco pytasz, kiedy wiesz? — powtórzył Amat.

— Chcę cię wypróbować — rzekła niedbale dziewczyna. — Mówią, że miłość nie potrafi kłamać. Chcę się przekonać, czy to prawda i dlatego pytam. Jakże mam ofiarować swoją miłość człowiekowi, który nie chce mi wyświadczyć takiej drobnej grzeczności?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naciąganie historji do polityki.

Za miesiąc podobno będzie otwarta w Paryżu wystawa polska p. t. „1830—1930". Ma ona pokazać paryżanom pamiątki z powstania 1830-1 r. oraz stan obecny Polski. Odrazu każdego uderzyć musi nienaturalność tego przedsięwzięcia. Jeżeli to ma być propaganda, to pomysł jest chybiony. Cóż możemy okazać z pamiątek r. 1830? Sztandary? Mundury? Dokumenty? Trochę obrazów? Dla Polaka guzik od munduru żołnierza z r. 1830 jest wzruszającą pamiątką; wszystko, co nam przypomina bohaterskie czyny tej świetnej armji tak źle dowodzonej i tego państwa bez jasnej myśli politycznej, wzrusza nas i ostrzega przed powtórzeniem błędów przeszłości. Ale czemże to ma tak specjalnie zaciekawić paryżan?

Czy ma pomóc do uzyskania pożyczki, którą zasobna w złoto Francja obawia się dać sprzymierzonej Polsce ze względu na nasze obecne stosunki? Ale może ten cel osiągnie pokaz Polski z r. 1930? Trzebaby przenieść do Paryża całą Powszechną Wystawę Krajową, inaczej cóż da zaimprowizowana, ułamkowa wystawa „Polski w r. 1930"? Cokolwiek da, będzie to biedota, raczej szkodliwa, niż pożyteczna. Ale inicjatorzy potrafili na tę niefortunną imprezę wydobyć pieniądze, wstawiając pomiędzy 1830 — 1930 dział: „1920 i Józef Piłsudski" i o to właśnie chodziło. Na „walkę ze szpiegostwem" trzeba było zbierać między ludźmi zależnymi, bo Sejm i Senat obcięły fundusz dyspozycyjny. Ale na reklamę „sanacji" i jej przywódców pieniądze są. Dobrze je znaleźli organizatorzy wystawy: p. Antoni Potocki, który zmarnował swój rzeczywisty talent i p. Klingsland, żydek bez talentu, który zrobił już dobry interes na książce o J. Piłsudskim. Klingsland wymyślił, Potocki „zrobił ruch koło interesu", minister Neuman i minister Mühlstein z naszej ambasady paryskiej poparli — no i będziemy mieli wystawę, o której ciż Klingsland i Potocki będą nadsyłali entuzjastyczne korespondencje do prasy „sanacyjnej" i PAT'a, a koszty pokryje... Grecja.

To jest historja na wywóz. W kraju też się szykuje wielkie przedsięwzięcie .. historyczne. Ma się odbyć zjazd historyków. Prof. St. Zakrzewski ze Lwowa postanowił oddać go na usługi reklamy dla J. Piłsudskiego, co jest tem łatwiejsze, że kryterjów ścisłych dla uczestników być nie może. Brać udział w zjeździe może każdy, kto się historją interesuje. Ściągnie się więc z całego kraju gromadę różnych nauczycieli historji, archiwistów i innych urzędników, nawet wojskowych — czemu nie? I większość wielka, przygniatająca większość gotowa; żywy głos historji wyrzeknie, co trzeba.

Nowe metody „strzeleckie"?!

Najpierw wybijają kupcom okna wystawowe a potem żądają datków.

Mikołów, 6. 11. (Tel. wł.). Tutejszy związek strzelecki wysłał dziś delegatów związkowych do kupców miejscowych między innymi do tych, którym członkowie związku strzeleckiego wybili niedawno szyby i okna wystawowe, z żądaniem by zaofiarowali na rzecz związku groch i kapustę na mające się odbyć przed wyborami manowry związku powstańców śląskich i strzeleckiego. Poszkodowani kupcy oczywiście kategorycznie odmawiają temu żądaniu. Ten sam związek strzelecki wysłał listy do urzędników komunalnych i państwowych z żądaniem złożenia datków względnie kwot pieniężnych na nowe mundury strzeleckie.

Ciekawa dyskusja w parlamencie francuskim.

Stanowcze wystąpienie Francklina Bouillon. „Granice Polski są granicami Francji zarazem".

Paryż, 7. 11. (PAT.) Zapowiedziany na wczoraj w parlamencie dalszy ciąg rozpoczętej we wtorek dyskusji w sprawie polityki zagranicznej ściągnął niebywały napływ publiczności. Kwestura parlamentu nie mogła zadośćuczynić wszystkim zapotrzebowaniom na karty wstępu. Większa część publiczności zmuszona była odejść, nie znalazłszy miejsca w trybunach. Kulminacyjnym punktem posiedzenia było wystąpienie posła Francklina Bouillona, który w ciągu 2 godzin rozwinął swą interpelację w sprawie stanowiska rządu wobec skandalicznych deklaracyj ministrów niemieckich, którzy nazajutrz po przedterminowej ewakuacji Moguncji w szeregu wystąpień zażądali rewizji traktatu wersalskiego, a mianowicie zmiany granic Polski, demilitaryzacji Nadrenji i redukcji sił zbrojnych Francji. Pos. Francklin Bouillon uroczyście oświadczył, że nie kierują nim w jego wystąpieniu żadne względy polityki wewnętrznej i nie wątpi on w szczerze pokojowy nastrój wszystkich swoich kolegów. Byłoby ...owornem oszczerstwem wątpić o przywiązaniu do pokoju jakiejkolwiek części parlamentu francuskiego. Nie należy jednak dopuścić do tego, aby polityka pokoju była oszustwem.

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w Niemczech, pozwalają na podobne przypuszczenie. Zachowanie się wszystkich stronnictw niemieckich, nie wyłączając tych, które dążą do zmiany obecnej sytuacji drogą dyplomatyczną a nie środkami gwałtu, jak nacjonaliści, dowodzi, że obecny stan rzeczy narażony jest na poważne niebezpieczeństwo. W całych Niemczech prowadzi się zaciętą kampanję na rzecz rewizji granic. Francja powinna dać do zrozumienia, że nie dopuści ona nigdy, aby pośrednio, lub bezpośrednio naruszono granice, wytknięte przez traktat wersalski. Jak moglibyśmy spojrzeć w oczy naszym sojusznikom Polakom i Belgom, gdybyśmy zamilkli w chwili, gdy mowa jest o zamachu na ich granice a zwłaszcza w chwili, gdy co do Polski mowa jest o ziemiach, zamieszkałych przez ludność polską, ziemiach, które skradziono Polsce przed 100 laty.

Granice Polski są granicami Francji zarazem. Francja powinna oświadczyć, że ktokolwiek dotknie się granic Polski, dotyka się tem samem granic Francji. To oświadczenie wywołuje burzę oklasków na ławach prawicy i centrum, oraz na wielu ławach, zajętych przez członków stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Wybory niemieckie, mówił na zakończenie Franklin Bouillon, oddały ogromną usługę Francji, otwierając jej oczy na niebezpieczeństwo, na które przedtem nie zwracała uwagi, a mianowicie na niezawodną chęć wojny Rosji, chęć rewizji traktatów w Niemczech, Węgrzech i Bułgarji. Wobec takiego niebezpieczeństwa obowiązkiem naszym jest ugrupować się i zjednoczyć dla zgodnego wystąpienia. Przy hucznych oklaskach prawicy, centrum i na licznych ławach lewicy poseł Francklin Bouillon opuścił trybunę. Dalszy ciąg debaty nad polityką zagraniczną odłożono do dzisiaj godz. 3 popoł.

Dobrze prowadzona książkowość

to: dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa, zabezpieczenie przed stratami, ochrona przed nadmiernemi a niesłusznemi obciążeniami podatkowemi, drogowskaz wskazujący właściwy — kierunek rozwoju —

Wszystko to w sumie zwiększenie dochodowości przedsiębiorstwa.

Dobrze prowadzona książkowość wymaga

dobrych ksiąg handlowych

które wykonuje znana z solidności swych wyrobów wytwórnia

Drukarnia Polska

Sp. Akc. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 39 - Tel. 352

Sinclair Lewis,
tegoroczny laureat Nobla w dziale literatury. Po raz pierwszy wysoką tę nagrody otrzymła Amerykanin.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota, 8 listopada. Gotfryda i Maura B. b. W. w.
Niedziela, 9 listopada. Teodora i Oresta M. m.
Wschód słońca g. 6,44. Zachód słońca g. 15,57.
Poniedziałek, 10 listopada. Andrzeja z Awelinu W.
Wschód słońca g. 6,46. Zachód słońca g. 15,56.

Dyżur nocny aptek:
Od dnia 3. 11. do dnia 9. 11. br.
Apteka pod Aniołem, Gdańska 39 Tel. 385
Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha

Dyżur lekarza kolejowego.
W niedzielę, dnia 9. 11. br. dyżuruje lekarz kolejowy **dr. Mierzwiński**, ulica Dworcowa 7, tel. 22-47.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) **otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia Pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13,30 i od 17—18,45.**

Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ul. Libelta 5, tel. 2256, od 9—19, wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości. n3233

Wypożyczalnia książek „Lektura", ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n3258

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, sobota, o godz. 8 poraz 4-ty mające posmak lekkiej sensacji sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska". Obsada sztuki nader szczęśliwa. Rolę tytułową gra p. Alina Żelichowska. Daum dyr. Stomy, Michasiowa Morozowiczowej i Żelazna Podgórskiej — to kreacje wielkiej miary.

— W niedzielę wieczór „Traviata".

— **Popołudniówka niedzielna (operetkowa).** W niedzielę o godz. 4 po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz operetka K. Zellera „Sztygar" z H. Żuczkowskim w roli tytułowej. Radzimy skorzystać z okazji posłuchania wysokiej klasy śpiewu p. Marji Kaupe, ubawienia się grą p. Morozowiczowej — w roli p. wok, żony dyrektora kopalni (Dowmunt — otrzymujący huragany braw) Wańska, Granowski, komiczna para zredukowanych niedołęgów biurowych (Borski i Cybulski) Andrzejewski w roli oberżysty, efektowny balet w podziemiach kopalni — oto część walorów sztuki.

— **Nowa premjera.** W sobotę 15 bm. premjera nowości teatralno - literackiej Fodora p. t. „Wieczne pióro" z Ireną Brenoczy i Stefanem Michułowiczem w rolach głównych. Sztukę tę grać będą równocześnie Teatr Polski w Wilnie, Nowy w Poznaniu, Miejski we Lwowie oraz Teatr Bydgoski. Zainteresowanie b. duże.

— **Wielka Rewja Mody w Teatrze** odbędzie się w połowie listopada (magazyny mód, krawieckie, jubilerskie, perfumerje, sport, galanterje, futra, książki etc. Zgłoszenia i informacje tel. 2-38

— **Związek Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej** wyjaśnia: Na terenie miasta i powiatu bydgoskiego wszczęto kwestę na sieroty po poległych wojskowych i dzieci inwalidów wojennych. Siedziba tego Towarzystwa mieści się w Warszawie, skąd też wszelkie dary pieniężne jak i w naturze mają być rozdawane. Z tego miejsca czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że z wymienionem Towarzystwem nie mamy nic wspólnego. Związek Inwalidów Wojennych R. P Okręgowe Koło Bydgoszcz już od kilku lat żadnych tego rodzaju kwest nie urządza, gdyż nie chce narzucać się społeczeństwu w już i tak ciężkim kryzysie gospodarczym.

— **La France coloniale contemporaine, sa prodigeuse épopée — Francja kolonjalna nowoczesna i jej wspaniała epopea.** Pod takim tytułem dr. Barot-Forliere w dn. 14 b. m. ma wygłosić w naszem mieście odczyt, urządzony staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy. Ten odczyt jest popierany przez Tow. Przyjaciół Polski w Paryżu, przez francuską Ligę Kolonjalną i Morską i przez generalny komisarjat kolonjalnej wystawy francuskiej w roku 1931. Odczyt będzie urozmaicony przepięknemi przezroczami. Dr. Barot-Foliere, wielki przyjaciel Polski, znany autor książki (Notre soeur la Pologne), (Polska nasza siostra), osobiście przeżył twarde życie kolonjalne w zachodniej Afryce, jako młody lekarz marynarki francuskiej. Po powrocie swoim do Francji w czasie wojny, został odznaczony orderem Legji Honorowej za swoje wojenny czyny. Prelegent nasz opowie jak, zawdzięczając heroismowi poszczególnych jednostek, Francja doszła do posiadania drugiego na świecie co do wielkości obszarów imperjum kolonjalnego. Przy pomocy przezroczy, przedstawiających północną Afrykę, Senegal, Tonkin, Madagascar, Congo i t. d. Doktor Barot zaznajomi nas z ogromnemi obszarami, z ich lasami, z bogato rozwiniętem rolnictwem, które nie omieszka zainteresować nas Polaków, zawdzięczając swoimi możliwościami zdobycia przez odważnego i pracowitego kolonisty bogactwa.

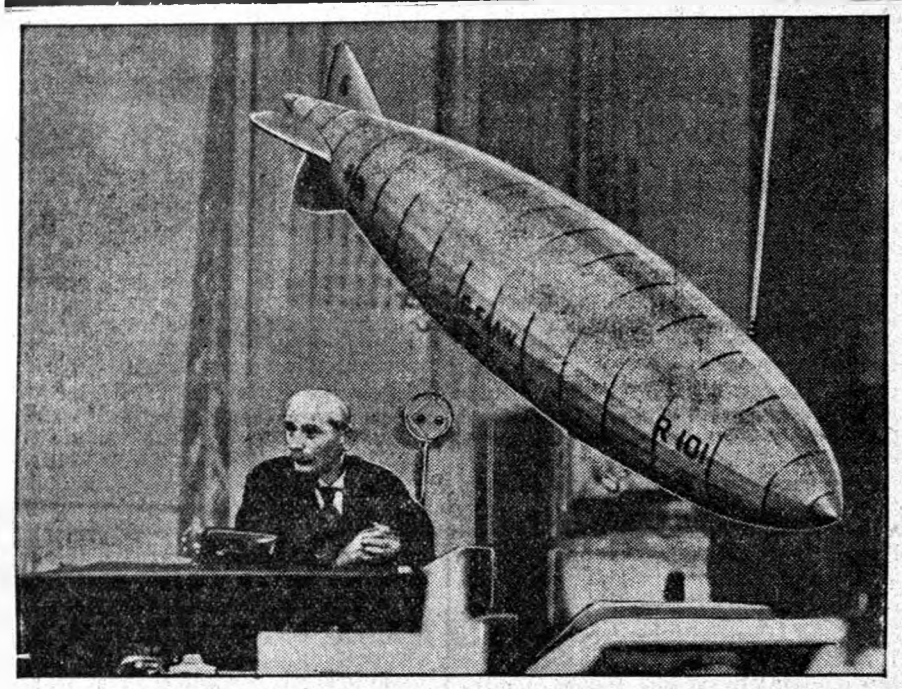

Śledztwo w sprawie katastrofy sterowca angielskiego „R 101" toczy się obecnie w Londynie przed specjalną komisją, w skład której wchodzą wybitni inżynierowie. Jako świadek powołany został również jedyny świadek strasznej tej katastrofy, Francuz Alfred Rabouille, który tragicznej nocy trudnił się kłusownictwem w lesie pod Beauvais. Otrzymał on ładne czarne ubranie i przewieziono go do Londynu. Widzimy go powyżej zeznającego przed komisją śledcza. Obok niego wierny model sterowca „R 101".

Gubernator Roosevelt,
kandydat demokratów, przeciwników prohibicji, wybrany ponownie gubernatorem. W r. 1932 będzie on kandydatem demokratów na prezydenta Stanów Zjedn. Wybór jego oznacza zwycięstwo „mokrych".

— **Polski Czerwony Krzyż** znów przypomni się Szan. Publiczności w niedzielę 9 bm. Organizujemy zbiórkę na ulicach na cel naszych Drużyn Ratowniczych, które powiększając się liczebnie, potrzebują ekwipunku, ażeby na każde zawołanie Państwa czy Społeczeństwa stanąć mogły do apelu należycie zaopatrzone w potrzebny sprzęt ratowniczy. Prosimy więc gorąco wszystkich o hojne datki na ten cel. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda"** urządza w niedzielę 9 bm. o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku wieczornicę rodzicielską ku czci św. Stanisława Kostki na którą serdecznie rodziny i młodzież się zaprasza. Przedstawienie dla dzieci o godzinie 2 po poł.

— **Wielką zabawę jesienną** urządza Tow oświat. „Lech" 8 bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Gości i sympatyków tow. zaprasza Zarząd.

Od wszelkich przeziębień organów oddechowych i kaszlu
chronią znakomicie
Kaiserakarmelki piersiowe z 3 jodłami
Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

Pierwszy Symfoniczny Koncert

Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego pod artystycznym kierownictwem dyr. W. Winterfelda.

Ludwig van Beethoven, urodz. 17. XII. 1770 w mieście Bonn, umarł 26. III. 1827 r. w Wiedniu. W przyszłym miesiącu przypada 160-ta rocznica urodzin Beethovena. Tę okoliczność wykorzystało Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne, dając w czwartek Koncert Symfoniczny, poświęcony specjalnie twórczości tego kompozytora.

Syn niezamożnego śpiewaka, mało radosną za sobą miał młodość; 17 lat miał, kiedy pierwszy raz zajechał do Wiednia, gdzie improwizarjami swemi na fortepianie zrobił wielkie wrażenie między innemi na Mozarta, który słuchając go zawołał: „o nim świat cały mówić będzie".

Przyjaciel Beethovena, hr. Waldheim, umożliwił mu wejście do rodzin zamożnych i wysoko postawionych, dzięki czemu mógł swoje dzieła wydawać, co umożliwiło mu poświęcenie się twórczości kompozytorskiej. A twróczość ta jest bardzo płodna i składa się z 9 symfonij, 32 sonat na fortepian, 16 kwartetów smyczkowych, 10 sonat skrzypcowych, 8 trio fortepianowych, szeregu uwertur, koncertów, pieśni, potężnej mszy „Missa solemnis" i opery „Fidelio". Na koncert czwartkowy składały się: uwertura „Coriolan". koncert fortepianowy Es-dur, symfonja nr. 5 c-moll. Koncert fortepianowy Es dur należy wraz z koncertem C-mol i G-dur do najgłębszych kompozycyj Beethovena i przedstawia najdoskonalszy typ koncertu fortepianowego po Mozarcie. Heroiczny ten koncert łączy właściwy rys improwizacji ze ścisłą formą sonatową, przyczem wbrew tradycji następuje tutti orkiestralne po rapsodycznym wstępie solisty. Szczytem tego koncertu jest przecudowne, do najgłębszych zakamarków duszy przemawiające Rondo.

Jako solistka wystąpiła absolwentka Konserwatorjum Krakowskiego (klasy profesorów Egona Petri i Eisenreicha), obecnie nauczycielka muzyki w Bydgoskiem Konserwatorjum Muzycznem, p. Zofja Jezierska, wykazując doskonałą technikę palców i swobodę wykonania.

Również orkiestra pod batutą dyr. Winterfelda całkiem poprawnie wywiązała się z przypadającego jej zadania. Zaznaczyćby tylko można brak należytej miękkości w pociągnieniu smyczka, co głównie uderzało w pierwszych skrzypcach przy wykonywaniu piana, natomiast podkreślić należy poważny postęp, jaki zauważyć daje się w drzewie i blasze (członkowie orkiestry wojsk. 62 pp.), co, gdyby nie wspomniane usterki w kwintecie skrzypcowym, dałoby symfonję — mając na uwadze, iż grają w niej uczniowie— całkiem doskonałą.

Trzecią częścią programu była na wstępie wspomniana i z największą starannością wykonana symfonja C-moll z charakterystycznem Allegro, opartem na krótkim motywie rytmicznym (wstępnym), o którym powiedział Beethoven, że „tak kołata los do wrót życia".

W symfonji tej każda część ma zupełnie odmienny wyraz, ujęty ostremi konturami tematu, w których objawia się — to duch demonizmu, to znowu wysnuwa się tkanina filigranowych linij melodyjnych; finał zaś to dytyrambiczna radość i triumf.

Dyr. Winterfeldowi należy się uznanie za pracę nad całością tak trudnego zadania, którego wykonawcami byli przecież uczniowie.

Now.

Składaj na Hel
Na wzniosły cel.
P. K. O. 209599 zbiera i dziękuje.
Komitet z tego kościół w Helu zbuduje.

Z Rosji bolszewickiej.
Bolszewizm przeżywa nowy kryzys. „Nieprawomyślnych" się usuwa, a ich stanowiska zajmują przyjaciele dyktatora Stalina, nazywanego „czerwonym carem". M. in. Stalin zamierza usunąć Rykowa, przewodniczącego rady komisarzy ludowych (w środku). Komisarz ludowy dla handlu wewnętrznego i zagranicznego Frumkin (po stronie prawej) już został usunięty, ponieważ odmówił Stalinowi poparcia jego polityki.

Na Święto Młodzieży.

Z pośród dzisiejszych zagadnień społecznych omawianych w prasie, kwestja młodzieży, a zwłaszcza młodzieży pozaszkolnej, budzi w społeczeństwie ogromne zainteresowanie ale też poważne powody do obaw i trosk.

Nie należy się temu zbytnio dziwić, młodzież bowiem, opuściwszy szkołę, wchodzi w nowy okres czynnej pracy społecznej i obywatelskiej, jest otoczona zewsząd niebezpieczeństwem. Obecny ciężki kryzys gospodarczy, gorączkowa, szalona pogoń za zdobyciem pieniędzy, zepsucie obyczajów, chęć użycia, to teren podatny dla szerzenia się wszelkiej akcji wywrotowej.

Należy młodzież bronić przed temi niebezpieczeństwami, oddalać wszelkie szkodliwe wpływy na dusze młodzieży i wykształcić w niej zdrowe zasady i siły moralne.

Któż to może zrobić? Czy szkoła i rodzina sama? Szkoła niestety niema już wpływu z chwilą, kiedy młodzież opuszcza ławę szkolną, rodzina — jej wpływ staje się coraz słabszym, młodzież bowiem — będąc starszą — wyswabadza się z pod jej opieki. Zatem szkoła i rodzina sama ze siebie nie wystarcza, przychodzą im z pomocą organizacje.

Wśród bujnego życia organizacyjnego Wielkopolski chlubnie rozwija się Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.), łączące w swych szeregach właśnie wszystką młodzież pozaszkolną — pracującą — wszystkich stanów.

Potężny rozrost organizacji, która liczy dziś na terenie Wielkopolski 450 Stowarzyszeń z 20.000 członków, wróży wielką przyszłość całej pracy w duchu katolickim i narodowym prowadzonej.

W karnych szeregach S. M. P. przygotowuje się młodzież do służby Bogu i Ojczyźnie według zasad pedagogicznych. Młodzież — zgromadzona w Stowarzyszeniach, rozwija się wszechstronnie. Znajduje ona w S. M. P. pole pracy w dziedzinie oświatowej, wychowania fizycznego, przysposobienia zawodowego, gruntuje w sobie zasady katolickie przez wychowanie religijne.

Chwile wolne od zajęć młodzież z przyjemnością spędza w ogniskach, gdzie słucha interesujących wykładów, czyta czasopisma, zabawia się w gry pokojowe, albo na boiskach trenuje do zawodów sportowych.

Pomimo to, że S. M. P. od kilkunastu lat tak owocnie pracują i pomyślnie się rozwijają na terenie Wielkopolski, działalność ich mało jeszcze popiera społeczeństwo.

Rozumiejąc doskonale wielkie znaczenie, jakie ma dla organizacji młodzieży współpraca starszego społeczeństwa zwracają się młodzi do starszych o pomoc.

Właśnie nadarza się sposobność ku temu, aby bliżej poznać życie tych Stowarzyszeń i jego członków. Jak corocznie, urządzają one w niedzielę, 9 bm., we wszystkich miejscowościach gdzie tylko te Stowarzyszenia istnieję, „Święto Młodzieży" ku czci św. Stanisława Kostki jako Patrona młodzieży.

W dniu tym bierze młodzież udział w uroczystem nabożeństwie, przystępuje do wspólnej komunji św. — urządza pochód i publiczną akademję.

Niechże jednak to zainteresowanie społeczeństwa starszego młodzieżą nie będzie bierne, niechaj przeciwnie — znajdzie rzeczywisty wyraz współpracy z życzliwości, a przedewszystkiem w materjalnem poparciu. Bez środków bowiem finansowych nie można myśleć o rozwoju żadnej organizacji. Pomocy takiej potrzebują ze strony społeczeństwa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, mają bowiem w swoich szeregach młodzież niezamożną i bezrobotną.

Nad pracą wielkopolskich S. M. P. czuwa centrala, założona w roku 1917 — Związek Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu (Plac Nowomiejski nr. 5).

Młodzież pragnie, by zdrowy duch S. M. P., ogarniając całą młodzież, stworzył młodą siłę Polski, co naród odrodzi w Chrystusie.

Pomóżmy więc młodzieży!

Podjęła ona szlachetną pracę, skupiającą się pod szczytnem hasłem „Bóg i Ojczyzna". Praca jej jest warta uznania i poparcia. Za pomoc okazaną jej z serca, odpłaca wzajemnie też sercem i wdzięcznością. Z takiej zaś wzajemnej pracy starszych z młodzieżą będzie miał Kościół i Ojczyzna trwały pożytek.

Konferencja angielsko - indyjska w Londynie.
W dniu 12 bm. w galerji królewskiej Izby Lordów rozpocznie się wielka konferencja angielsko - indyjska. Na konferencję tę przybyli do Londynu różni magnaci i dygnitarze hinduscy. Powyżej: 1) maharadża Kaszmiru, Sir Hary, pod nim 2) maharadża z Patiali, w środku 3) jedyna reprezentantka kobiet hinduskich, mrs. Narwaz Shah. 4) maharadża z Bikaneru, pod nim 5) maharadża z Narvanagaru.

Wezwanie..

Mołdzieży Polska! Po laur zwycięstwa
Zdążajmy śmiało przy ramieniu ramię
Naszego hartu wiary, sił i męstwa
Żadna przeciwna siła nie złamie!

Pod Świętym Krzyża i Orła znakiem,
Co nam jaśnieje wśród promiennej zo-(rzy,
Idzie dziś każdy, kto jest Polakiem,
I chce, by w Polsce panował Duch (Boży.

Wszyscy musimy stanąć do współpra-(cy
Nad nowem Jutrem, które dla nas (świta!
Wszakżeśmy sobie Bracia i Rodacy!
W jedności naszej siła niespożyta!

W karnym szeregu i z dumnem obli-(czem
Naprzód wciąż kroczą Polski rycerze!
Wola się nasza nie ugnie przed niczem
Trud swój Ojczyźnie składamy w ofie-(rze!

Więc w górę serca, w górę wznieśmy (czoła,
Rozwińmy skrzydła do potężnych lo-(tów.
Z mocą i dumą każdy niech woła:
Bóg i Ojczyzna!! Hasłem naszem: — (Gotów!

W. Dawidowicz.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** działa pewnie, szybko i dodatnio. n-1131

— **Baczność Inwalidzi, Powstańcy i Wojacy, Uczestnicy Powstania i Hallerczycy!** Zawiadamiamy że z dniem 25. 10. 30 r. otworzyliśmy skład bławatów, konfekcji damskiej, męskiej i tow. krótkich w Bydgoszczy przy ul. Długiej 47 pod firmą: „Skład Ludowy", gdzie za okazaniem legitymacji członkowskiej, udzielamy 6% rabatu od cen wystawowych i wszelkich innych towarów.

— **Kino Corso.** Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni podwójny program w 16 aktach 1. pt. „Płonący step" ensacyjno-awanturniczy film amerykański i 2. pt. „Przygody Tiffi" arcyzabawny film.

— **Kino Kristal** dało nam wczoraj wspaniały pod każdym względem, o rzadko nawet na ekranie widywanym przepychu wystawy obraz pt. „Tancerka Cilly". Występująca w roli głównej Marylin Miller gra swą przewyższa wiele przereklamowanych „gwiazd" kinematograficznych. Sceny baletowe są bardzo wysokiej klasy. Cały obraz jest kolorowy. Wykonano go udoskonalonym systemem „Technicolor". Jest to pierwszy tego rodzaju obraz, wyświetlany w Polsce. I trzeba powiedzieć — udał się ponad najśmielsze oczekiwania. — W nadprogramie pyszna groteska rysunkowa pt. „Pieśń dżungli", budząca widzów do nieustannych salw śmiechu.

— **Kino Marysieńka** w niedzielę wprowadza na swój ekran dramat pt. „Biała Taiu". Jest to ciekawy artystycznie i ze znajomością rzeczy wykonany dźwiękowiec przedstawiający tragiczne dzieje romantycznej żony wodza ludu polarnej krainy oraz życie miasta awanturników, dla swych upodobań nie liczących się z prawem. Na pierwszy plan wysuwa się szczęśliwy żywot narodu polarnego do czasu zanim biali ich nie zdemoralizują. Przepięknie wygląda blask zorzy północnej, a słuchowo wywiera potężne wrażenie, łomot trzaskających lodowców oraz katastrfa okrętu zmiażdżonego przez lody.

— **Kino Nowości** demonstruje wspaniały dramat dźwiękowy pt. Pocałunek". — Greta Garbo gra z niezwykłym wdziękiem i werwą. Doskonały Conrad Nagel w roli Duvala. — Reżyser Lorenzo, władający świetnie techniką udramatyzował nader zręcznie wszystkie epizody sztuki. Efektowny dodatek „Murzyni" a także komedja „Wszystko naopak" doskonała. Powodzenie zasłużone.

— **Kino Oko.** „Dusze w niewoli" w obsadzie czołowej Ludwika Solskiego pozostawiają niezatarte wrażenie. „Miss Polonja" w osobie Zofji Batyckiej czaruje. „Dusze w niewoli" pod względem treści i gry aktorów zaliczyć trzeba do dobrych filmów produkcji polskiej. — Nadprogram 2-aktowa komedyjka. Na scenie rewja, występy artystów.

Red. Wróbel i towarzysze na wolności.

Leszno, 7. 11. (Tel. wł.) Aresztowanych w Wolsztynie pp. red. Wróbla Kaczmarka, Dolatę i Kadzińskiego przewieziono dziś przed południem do więzienia w Lesznie.

Po południu, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczono wszystkich za wyjątkiem p. Kadzińskiego.

Aresztowanie narodowców w Piłce.

W piątek, dnia 31 października, do Piłki w pow. czarnkowskim przybyło trzech urzędników policji kryminalnej z Poznania oraz powiatowy komendant policji z Chodzieży. W Piłce aresztowano przeszło 20 osób, przeważnie gospodarzy wiejskich, nadto zaś gospodynię ks. proboszcza Palmowskiego, Bertę Słowy, jego parobka i pastucha. Po przesłuchaniu zwolniono aresztowanych z wyjątkiem p. Berty Słowy, oraz parobka ks. proboszcza Palmowskiego i pewnego gospodarza inwalidy z Piłki, których przewieziono do więzienia w Poznaniu.

W poniedziałek, 3. bm. wypuszczono obu aresztowanych mężczyzn, natomiast zatrzymano p. Bertę Słowy.

Aresztowania dokonane zostały podobno w związku z nieprzychylną manifestacją, jaką mieszkańcy Piłki urządzili w czwartek, dnia 30 października wobec jednego z przywódców B. B. w powiecie czarnkowskim, p. Raczyńskiego ze Stajkowa.

Bezpłatnie wysyłamy na żądanie egzemplarze okazowe „Jlustracji Polskiej", tygodnika, przeznaczonego dla szerokich kół publiczności — egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłata na poczcie 4.39 złotych kwartalnie (miesięcznie 1.55). — Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zaznajomienie swych krewnych i znajomych z „Jlustracją Polską" i życzliwe jej poparcie — na cel ten chętnie poślemy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wprost pod adresem: „Jlustracja Polska", Poznań, św. Marcin 70.

Caritas.

Nowa placówka dobroczynna w Bydgoszczy.

„Wiara bez uczynków martwą jest", cóż bowiem znaczą słowa choćby najcudowniejsze, jeśli pod niemi kryje się pustka, jeśli za niemi kryje się pustka, jeśli za niemi nie równie pięknie czyny. To też dla każdego praktykującego katolika jest rzeczą zupełnie jasną, że kardynalnym ,nieodzownym obowiązkiem jego jest — wcielać w życie postulaty Wiary świętej. Z pośród tych postulatów na pierwszy plan w obecnych czasach wysuwa się przykazanie czynnej miłości bliźniego. Przykazanie to realizuje kościół w formie sprawnej akcji charytatywnej, akcji opartej na najcudowniejszem uczuciu miłości (= caritas) Chrystusowej. Dziś jednak akcja powyższa nabiera specjalnego znaczenia.

Caritas roztropnie prowadzona musi się stać hasłem odrodzenia, hasłem świadczącem o potędze miłości serc, a zarazem wielkości rozumów naszych. Miłosierdzie musi być mądre i pożyteczne, w przeciwnym razie stwarzają nasze grosze ubogiemu dane plagę żebractwa i szkołę przestępców i oszustw.

Jaki jest stosunek naszego społeczeństwa do żebrzących i potrzebujących? — Otóż jak najbardziej fałszywy. Każdemu włóczędze, który mimo zakazu naszego Magistratu, na ulicy albo przed kościołem rękę wyciąga po jałmużnę, każda pani — litością wzruszona — daje grosze obfite. Tym wszystkim przypominamy, że tak świadczone miłosierdzie jest poprostu grzechem wobec społeczeństwa, które wszystko, co możliwe czyni, aby miasto nasze nie stało się rajem włóczęgów i kataryniarzy, aby grosz jałmużny dostał się prawdziwie potrzebującym. Policzkiem dla nas wszystkich jest uchwała ogólnopolskiego zjazdu żebraków i włóczęgów, odbytego tego roku w Warszawie, mówiąca, że właśnie Wielkopolska jest najpodatniejszym gruntem dla wyzyskującej żebraniny. Żebrak dzisiejszy to już w przeważnej mierze nie ten dawny ubożuchny dziadek, lecz sprytny oszust, nierzadko zamożniejszy od wspierającego, ciężko na swój chleb codzienny pracującego. Istotnie nieraz po kilkanaście razy dziennie stukają ubodzy do drzwi mieszkania po jałmużnę. Niestety wielka część proszących składa się z ludzi nieuczciwych, nie zasługujących na wsparcie, a grosz im dany zużywają na cele niewłaściwe. Co gorsza, jeżeli żebrzący zauważą, że znaleźli litościwych, którzy im nie odmawiają wsparcia przy każdej okazji, wówczas stają się rzeczywistą plagą mieszkań i wykorzystują miłosierdzie do ostateczności.

Cóż wobec tego czynić, abyśmy wspierali prawdziwie potrzebujących, aby obok nędzy o głodu ciała posilać i pocieszać biedą znękane dusze? Aby kres położyć wszelkiego rodzaju nadużyciom, trzeba sobie podać wspólnie ręce do pracy zorganizowanej.

Z inicjatywy J. Em. Ks. Kard. Prymasa i na życzenie J. Eks. Ks. Bisk. Laubitza rozpocznie Bydgoski Okręg Caritas z 5-cioma wydziałami parafjalnemi w dniu 17 b. m. swoją pracę charytatywną na terenie naszego miasta. Fundusze na cele „Caritas" czerpie się z ofiar i składek społeczeństwa bydgoskiego.

Chwila obecna wielkiego bezrobocia i biedy nakazuje nam wszystkim, abyśmy zrozumieli, że tylko praca planowa i zorganizowana ulży biedzie i ochroni nas przed wyzyskiem i oszustów przed próżniactwem.

Zarząd Bydgoskiego Okręgu „Caritas".

— **Ujęto** 1 za kradzież, 2 pijaków, 1 niewiastę za wykroczenie obyczajowe i 1 niewiastę do badania lekarskiego.

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 6 bm. o godz. 18 usiłował popełnić samobójstwo przez otrucie się esencją octową i kwasem solnym Józef Wilczyński, ślusarz z ulicy Gdańskiej 101. Wymienionego odstawiono do Lecznicy Miejskiej.

— **Kradzieże.** Muchowicz Józef z ul. Bocianowo 17 zgłosił kradzież roweru męskiego nr. rej. 7668 Bydgoszcz, wartości 120 zł. Łański Stanisław z ul. Pięknej 37 zgłosił kradzież torebki damskiej wartości 50 zł.

— **Wypadek samochodowy.** Dnia 5 bm. o godz. 20,10, jadący na motocyklu kupionym tegoż dnia, Bogusławski Paweł, obrońca prywatny z ul. Jagiellońskiej 19, ulicą Fordońską w kierunku Bydgoszcz, zderzył się z jadącym w kierunku Fordona autobusem Niewiteckiego tak nieszczęśliwie, że został wskutek zderzenia na miejscu zabity. Jadący z Bogusławskim syn jego 8-letni wyszedł z wypadku bez szwanku. Zwłoki odstawiono do kostnicy wojskowej, gdyż wymieniony odbywał obecnie ćwiczenia wojskowe w tut. P. K. U.

— **Kradzieże.** Polakowski Zygmunt, dyrektor Gimnazjum Klasycznego, zam. przy Placu Wolności 4, zgłosił kradzież rur ołowianych z czterech ustępów. — Kadur Józef z Szamocina-Młyn, chwilowo zamieszkały przy ul. Ruskiej 35, zgłosił kradzież roweru męskiego z podwórza przy ul. Artura Grottgera 3. — Mehring Józefa z ul. Dwernickiego zgłosiła kradzież 1 kury z chlewa, wartości 3 zł. — Firma „Trio" przy ul. Babia Wieś 5, zgłosiła kradzież drzewa, wartości 120 złotych.

— **Ujęto:** 1 poszukiwanego za włamanie 1 za usiłowane samobójstwo, 1 pijaka, oraz 2 osoby jako podejrzane o uprawianie handlu żywym towarem.

— **W Wydziale Śledczym** przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 73, znajdują się następujące rzeczy: 1 walizka fibrowa, 70×37, „Made in England"; 1 lampa stołowa, wysoka z marmurową podstawą; 1 budzik jednodzwonkowy, czekoladowy kolor; 1 medaljon złoty, z niebieską emalją, oraz kwiatem; 1 łańcuszek srebrny; przyrządy do manikury; wieczne pióro marki Montblank; figura porcelanowa małego jelenia; 1 strzykawka szklanna, gum. z miernikiem (wewnątrz) i 1 branzoletka z kopiejek; 1 broszka stara, forma podkowy z imitacją ametystów; oznaka Tow. Rzeźników Polskich w Berlinie 1901. Ewtl. poszkodowani zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w celu rozpoznania własności.

Na marginesie bluźnierczych wystąpień p. Ciszaka.

Ks. prob. Woschke podtrzymuje przeciw Ciszakowi, czołowemu kandydatowi B. B., zarzut bluźnierstwa.

W sprawie p. Ciszaka, pierwszego kandydata sejmowego listy „sanacyjnej" w okręgu szamotulskim otrzymujemy od ks. prob. Woschkego następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W nr. 44 pisma „Zew Pracy" z dnia 2 listopada umieścił b. poseł p. Antoni Ciszak ostrzeżenie, w którem nazywa mnie oszczercą. Stanowczo odpieram ten zarzut, który tem samem spada na p. Ciszaka. W obronie własnej podaję do wiadomości, co następuje:

1. Prawdą jest, że na wiecu publicznym dnia 12. 9. 1920 r. w Pniewach w obecności dwóch tysięcy świadków napiętnowałem p. Ciszaka jako bluźniercę, opierając się na zeznaniach ojca p. Ciszaka oraz innych świadków. P. Ciszak wprawdzie zaprzeczył temu na wiecu oraz ogłosił podobne oświadczenie w gazecie „Prawda", odwołując się przytem na zeznanie ojca, które to zeznanie znajduje się w nr. 144 gazety „Zew Pracy"; lecz p. Ciszak nie zaskarżył mnie do sądu, a powinien był to uczynić, gdybym dopuścił się wobec niego oszczerstwa; z tego wynika, że bluźnierstwo p. Ciszaka jest faktem.

2. Krótko po wspomnianym wiecu umieścił p. Ciszak w „Prawdzie" oświadczenie nazywając mnie kłamcą. Wówczas wysłałem do wszystkich znanych gazet nietylko wielkopolskich, ale i warszawskich oświadczenie, podtrzymując w zupełności moje słowa wypowiedziane na wspomnianym wiecu. Oświadczenie to zostało umieszczone w następujących gazetach: „Rzeczpospolita", „Kurjer Poznański", „Orędownik Wielkopolski", „Dziennik Poznański", „Postęp" i „Pielgrzym".

Pierwszy ustęp mego sprostowania umieszczonego wówczas w gazetach brzmiał:

„Stanowczo podtrzymuje słowa wypowiedziane na wiecu, że ojciec p. Ciszaka trzy dni przed wiecem oświadczył przedemną, iż syn jego, wskazując na obrazy Świętych, powiedział te słowa: „Na co te obrazy, spalcie i wyrzućcie je".

Podobne wyrażenie słyszeli inni świadkowie, przesłuchani protokólarnie i gotowi zeznania swoje poprzeć przysięgą. I tak świadek J. B. zeznaje: „Słyszałem od rodziców p. Ciszaka, iż tenże kazał palić i wyrzucać obrazy Świętych Pańskich. Wskazując n. p. na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej mówił: „Co to za czarna małpa? Wziąć to i wyrzucić". Świadek W. W. zeznaje: „Opowiadała mi p. Ciszakowa, iż jej syn, wskazując na obraz Matki Boskiej, powiedział do nich: „Na co modlicie się do tej czarnej?"

Takie jest brzmienie mego oświadczenia, umieszczonego w gazetach w r. 1920; sprostowanie to podpisałem pełnem nazwiskiem, nie kryjąc się za plecy redaktorów.

O fakcie bluźnierstwa dowiedziała się cała Polska; cóż na to p. Ciszak? Zapierał się i groził w gazecie swej, lecz nie skarżył mnie do sądu.

Z tego wynika, że p. Ciszak czuje się winnym — wynika, że bluźnierstwo p. Ciszaka jest faktem.

3. Zgadza się z prawdą, że p. Ciszak zaskarżył do sądu p. Tyczkę, redaktora „Orędownika Śmigielskiego" Bogu ducha winnego człowieka, redaktora maleńkiej gazetki prowincjonalnej. Dlaczego? Otóż redaktor ten napisał w r. 1920 w swej gazetce artykuł, zawierający sprawozdanie z wieca śmigielskiego oraz równocześnie moje oświadczenie. Sprawozdanie z wieca zawierało podobno pewne drobne nieścisłości: skorzystał z tego p. Ciszak, spodziewając się wygranej, by móc ogłosić światu, że redaktor „Orędownika Śmigielskiego" został zasądzony za umieszczenie mego oświadczenia.

Jaki był wynik tego procesu? P. Ciszak twierdzi i chełpi się, że sąd ukarał oszczerców; tymczasem nic podobnego: p. Ciszak przegrał w pierwszej i drugiej instancji, t. j. w sądzie powiatowym i w sądzie okręgowym W procesie tym występowałem jako świadek, świadczyli również inni świadkowie podani w mem sprostowaniu.

O ojcu p. Ciszaka, śp. Józefie Ciszaku, nie będę dziś wspominał, gdyż jest już na drugim świecie.

Streszczam się:

1. Napiętnowałem p. Ciszaka na wiecu w Pniewach dnia 12. 9. 1920 jako bluźniercę w obecności dwóch tysięcy wiecowników. P. Ciszak nie skarżył mnie do sądu.

2. Napiętnowałem p. Ciszaka jako bluźniercę przez gazety w oczach całej Polski. P. Ciszak nic na to — nie skarży mnie do sądu.

3. P. Ciszak skarży redaktora gazetki śmigielskiej i przegrywa w obu instancjach.

Wieleń n/Not.,
dnia 3 listopada 1930 r.

X. Franciszek Woschke.

Zagadki i szarady.

Uzupełnianka.

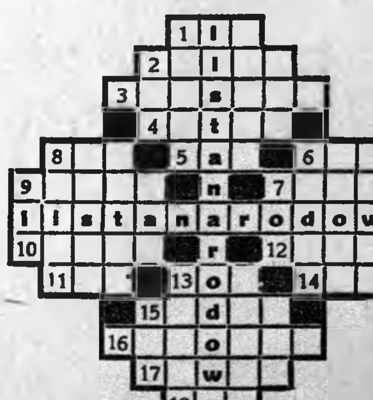

Znaczenie wyrazów: 1. imię żeńskie, 2. krem, 3. inaczej butelka, 4. wychowuje dzieci, 5. służy do pieczętowania, 6. głos lwa, 7. trudni się rybołóstwem, 8. zwierzę domowe, 9. wzywa do modlitwy, 10. miasto na Pomorzu, 11. ptak domowy, 12. napój, 13. zwierzę domowe, 14. inaczej zapach, 15. służy do mycia, 16. ten którego się wybiera, 17. sławny artysta polski, 18. żyje we wodzie.

Domyślanka.

Obo — go — ka — la — każ — wią — jest — kiem — de — li — po — ła — stę — wać — ro — Trąmp — na — gło — s — sło — do — na — mar — kiem — na — skim — cze — czyń — le — szał — wą.

W powyższych sylabach odpowiednio zestawionych znajdziemy, jakie stanowisko powinien zająć każdy Polak w dniu wyborów.

Kwadracik.

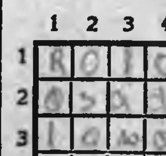

1 — uprawna ziemia
2 — powstaje na dnie
3 — wychodzi z wulkanu
4 — imię męskie

Wizytówka.

I. Popowciaświersz

czem jest ten pan?

Zagadka.

Jeśli do łuzów dodasz swe kości,
życzę, byś furę miał z tej całości.

* * *

Rozwiązania należy przesyłać najpóźniej do środy wieczorem, pod adresem Redakcji „Gazety Bydgoskiej" ul. Marsz. Focha 39, z dopiskiem: „Zagadki" na ko-

POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE
SP. AKC.
BIELSKO, SLĄSK
Telefon 2043
Telegr.: PETEA
AKUMULATORY
RADJOWE
SAMOCHODOWE
TELEFONICZNE
KOLEJOWE, STACYJNE i t. p.
Przedstawicielstwo ANTONI ŁYSAKOWSKI, Bydgoszcz, ulica Długosza 10, telefon 1694 n.2
Fachowy warsztat napraw: J. ŚWIETLIK, Bydgoszcz ul Gdańska 31 32, telefon 107.

Programy radiofoniczne.

Niedziela, 9 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m
10,15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
12,10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14,20. Muzyka z Krakowa.
14,50. Muzyka z Krakowa.
15,20. Muzyka z Krakowa.
16,20—16,40. Koncert z płyt gramofonowych.
17,15—17,30. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".
17,40. Koncert.
20,00. Słuchowisko z Krakowa.
20,30. Koncert popularny.
23,00. Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol".

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
8,45—9,30. Koncert poranny.
9,30—10,00 Gazeta poranna R. P.
10,15—11,45. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.
19,15—20,00. Koncert ludowy.
20,00. Słuchowisko z Krakowa.
20,30—22,00. Koncert z Warszawy.
22,15—24,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
10,15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
12,10—14,00. Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
14,20 Muzyka z Krakowa.
14,50. Muzyka z Krakowa.
15,20. Muzyka z Krakowa.
16,20—16,40. Muzyka z płyt gramofonowych.
16,55—17,15 Koncert z płyt gramofonowych.
17,15—17,30. Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy.
17,45—18,45. Koncert z Warszawy.
20,00. Słuchowisko z Krakowa.
23,00—24,00. Muzyka taneczna z Warsz.

Poniedziałek, 10 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1 411,7 m.
11,40. Przegląd prasy kraj. PAT.
12,10—13.10. Koncert z płyt gramofonowych.
15.00 Komunikat gospodarczy.
16.15. Adycja dla dzieci.
16,45. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.45. Muzyka lekka z restauracji „Gastronomji".
18.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
20,15—20,30 Interludjum muzyczne.
23.00. Muzyka taneczna i salonowa z restauracji i dancingu hotelu „Polonja".

Poznań, 896 kc. 1,5 kW., 334,8 m.
7,15. Gazeta poranna R. P.
13.05—14.00 Koncert gramofonowy.
17,45—18,45. Koncert popołudniowy.
19,30. Interludjum gramofonowe.

Katowice, 734 kc., 10 kW. 408.7 m.
11,40. Przegląd prasy krajowej z Warszawy.
12.10—13.10. Koncert z płyt gramofonowych
15,00. Komunikat gospodarczy.
16.45—17.15. Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45. Muzyka lekka z Warszawy.
20.30—22,00. Operetka z Warszawy.

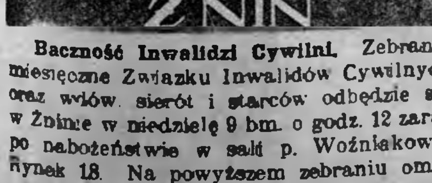

Baczność Inwalidzi Cywilni. Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierót i starców odbędzie się w Żninie w niedzielę 9 bm. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w sali p. Woźniakowej Rynek 18. Na powyższem zebraniu omawiane będą bardzo ważne i aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na zebranie jest pożądane.

Stow. Młodzieży Polskiej w Nakle obchodzi uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki w niedzielę 9 bm. Rano o godz. 8 zbiórka w Ognisku i wymarsz do kościoła na wspólne nabożeństwo, podczas którego młodzież przystąpi do wspólnej komunji św.

Przyjazd Ks. Kardynała Prymasa. W niedzielę 9 bm. po raz trzeci przyjeżdża w gościnne mury naszego miasta prastarego grodu Ks. Prymas Dr. Hlond na uroczystość instalowania Kapituły Kolegjaty kruszwickiej. Ks Prymas wręczy nowy statut Kapitule przez co uzyska tut. Kapituła duże uprawnienie kościelne. Ks. Prymas-Kardynał Dr. Hlond, przyjeżdża do tut. grodu rano o godz. 9 gdzie powita go przed ratuszem p. burmistrz Borowiak, Szpaler tworzyć będzie dziatwa szkolna, parafjanie towarzystwa wojskowo-wychowawcze, świeckie i kościelne. Następnie Ks Prymas uda się do Kolegjaty, gdzie powita Go i wprowadzi w uroczystej procesji ks. prałat Schoenborn, w otoczeniu duchowieństwa, do Katedry. Po uroczystem nabożeństwie które odprawi przypuszczalnie ks prałat Schoenborn, wygłosi kazanie Ks Prymas następnie uda się na Kapitularz, na pierwsze inauguracyjne posiedzenie Kapituły. Pobyt Ks Kardynała potrwa prawdopodobnie do godz. 2 po poł. W uroczystym tym święcie uprasza się parafjan o wzięcie udziału jak również należy flagować domy barwami kościelnemi i narodowemi. Porządek utrzymywać przed kościołem będzie Ochotnicza Straż Pożarna, której należy się we wszystkich zarządzeniach posłuch.

BOTY deszczowe
damskie z aksam. wyłogami z czarnej gabardiny . . . . . zł. 15.—
damskie z aksam. wyłogami całe z gumy, czarne, bronz lub baige zł. 18.—
damskie wys. wyłogami lekkie całe z gumy deseń w kwiaty bronz. . zł. 20.—
KALOSZE
damskie półkal. bez. obc. . . . zł. 4.50
damskie a trykotowej podszewce . . . . zł. 9.—
męskie na trykot. podszewce . zł. 10.20 męskie płytkie zł. 9.70
„GENTLEMAN"

Kryjówki złodziejskie.

W Berlinie aresztowano w tych dniach kasjera hurtowni spożywczej z powodu sprzeniewierzenia 24.000 marek. Przy rewizji jego mieszkania znaleziono pieniądze pod peruką na głowie 22 letniego syna jego, który z powodu choroby zupełnie wyłysiał.

Wiadoma rzecz, że kryjówki złodziejskie skradzionych przedmiotów to jedno z najważniejszych zagadnień złodziejskich. Niejednokrotnie łatwiej coś ukraść, niż przechować tak, aby niepowołani nie wpadli na trop i nie odebrali łupu. Stąd też rabusie łamią sobie głowy, i wpadają na niezwykłe wprost pomysły, w wyszukiwaniu kryjówek. Dlatego tak często łapie się złodziei i oszustów, ale bez odzyskania skradzionych przedmiotów. Policja szuka, robi co może, a jednak oszuści często wyprowadzają ją w pole, zacierając ślady po skradzionych rzeczach.

Gdyby się chciało wyliczyć, wszystkie kryjówki złodziejskie, to trzebaby wymienić nieomal wszystkie przedmioty, znajdujące się między niebem a ziemią. Przecież ukrywano już różne skarby na szczytach gór i w gniazdach orlich, a nierzadko odnajdywano je ukryte na dnie rzek i stawów. Jedną z najlepszych kryjówek była i będzie ziemia, do której wszystko zakopać można. Ale najgorsza rzecz z tem, że w wielkich miastach trudno o kawałek ziemi, gdzieby swobodnie i bez zwrócenia na siebie uwagi gospodarować można. To też złoczyńcy radzą sobie jak mogą. I tak zdarzyło się, że pewien współpracownik drukarni państwowej w Berlinie wpadł na potworny wprost pomysł, ukryć zdefraudowane przez siebie pieniądze. Użył do tego grobu swej niedawno zmarłej córeczki.

Niezwykłą kryjówkę obrał sobie pewien służący w New Jersey, który zubożył bank o drobnostkę, bo o 127.000 dolarów. Miał słabość do cudzych pieniędzy, a poza tem do grzechotników, które zajmowały go od samej młodości. Wiedział więc doskonale że węże zbijają się w obrzydliwą bryłę i zażywają spoczynku w jamach podziemnych. Otóż takie gniazdo uprzątnął ów służący, ukrył w niem mamonę i ułożył na niej z powrotem węże. Kiedy go aresztowano, miał przy sobie zaledwie trochę drobnej monety. Bank zaproponował mu ugodę co się zresztą raz po raz powtarza w Ameryce i Anglji. Zapewnił mu wolność i umorzenie sprawy, zrzekł się 30.000 dolarów, wobec czego służący wydał swą kryjówkę skarbów, której nikt z ludzi nie byłby odnalazł.

Pewien kasjer bankowy, który interesował się kiedyś chemicznemi doświadczeniami, okradł bank na ćwierć miljona marek w złocie, których nie zdołano odnaleźć. Dopiero po dłuższym czasie, kiedy złodziej już od dawna był na wolności po odsiedzeniu kary, wydało się przypadkowo, że przygodny „chemik" rozpuścił złoto w kwasie azotowym i solnym i przechował w odpowiedniem naczyniu. Po wypuszczeniu z więzienia, zamienił znów płyn w złoto przy pomocy odpowiednich zabiegów chemicznych.

Ktoś inny znów miał szczęście posiadania kuzyna w osobie fabrykanta mydła. Jeden ukradł 170.000 marek, a drugi ukrył je w kawałkach twardego mydła, które złożył w magazynie. Po wypuszczeniu defraudanta na wolność, wynieśli się „uczciwi" kuzynowie za granicę i żyli świetnie z „mydła do prania".

Niezliczone są poprostu kryjówki w domach. Najlepszym dowodem jest fakt, że w jednym z domów ziemiańskich w Nadrenji przyłapano nianię, która zabrawszy państwu szesnaście tysięcy marek niem., zaszyła je w niedźwiadku, zabawce swego wychowanka.

Nawet człowiek sam posiada w sobie kryjówki, w których różne potrafi ukryć przedmioty. Są to swoją drogą tryki znane, bo że przechowywano klejnoty w splotach włosów na głowie, lub w ustach, a nawet w żołądku, o tem wiedzą wszyscy. A że żołądek jest czasami cierpliwy, okazało się w jednym z szpitali berlińskich, gdzie stwierdzono, że kobiety, skazane na długie więzienie, połykały szczotki do zębów, by wywołać chorobę i wydostać się z celi. [illegible] aż sześć. Nie poddano jej jednakże operacji, gdyż doświadczenie poucza, że okładka rogowa u szczotki, sama się rozpuszcza w kwasach żołądkowych.

Na mniej znany pomysł wpadła pewna złodziejka kosztownych kamieni, która stale kazała sobie w składach przekładać kamienie bez oprawy. W odpowiednim momencie przywłaszczała sobie jeden z nich, nieznacznie zrzucając go ze stołu, na co czekał tylko piękny, rasowy doga, który chwytał klejnoty i połykał.

Czasami nawet władze przechowują bezwiednie skradzione rzeczy i strzegą ich, jak oczka w głowie. Pewien złodziej [illegible] nowicie zapakował pięknie banknoty skradzione i posłał do sądu przez przyjaciela z zaznaczeniem, że to jego testament. Za przechowanie zapłacił nawet drobną opłatę. Był spokojny o swój skarb, bo wiedział, że nikt nie ruszy jego skarbu bez jego woli i zezwolenia, chyba po jego śmierci.

Widać z tego, na jakie koncepty zdobywają się wyrafinowani złodzieje, ażeby „uratować" skradzione skarby od powrotu do prawnego ich właściciela.

WĄGROWIEC.

Baczność Inwalidzi Cywilni. Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę 9 bm. o godz. 1 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej 24. Na porządku obrad ważne i interesujące sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest koniecznem.

Płacić podatki!

Urząd Skarbowy Pod. i opł. skarb na Bydgoszcz powiat przypomina, że w miesiącu listopadzie 1930 r. przypadają terminy płatności następujących podatków:

1) Podatek gruntowy za II półrocze 1930 (płatny do 15. 11. br.)

2) Wykupienie świadectw handlowych i przemysłowych za przedsiębiorstwa otwarte w listopadzie br.

3) Podatek obrotowy za październik przesiębiorstwa osób fizycznych, prowadzących prawidłowe ks. handlowe za świadectwami I i II kategorji handlowej i I do V przemysłowej oraz przedsiębiorstwa osób prawnych bez względu na kategorję świadectwa przemysłowego (pod. płatny do 15. 11. br.)

4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych (płatny w 7 dniach po potrąceniu przy wypłacie poborów.

5) Podatek dochodowy za rok 1930.

6) Raty wzgl. cała zaległość wszelkich innych podatków, których spłata rozłożona była na raty lub odroczona z terminem płatności w oznaczonym dniu listopada br.

7) Wszelkie inne podatki i należności nie odroczone i nie rozłożone na raty, których termin płatności upłynął przed 1 listopada br., jak również cała zaległość tych podatków i należności, których spłata była rozłożona na raty wzgl. odroczona a termin którejkolwiek z rat przekroczono.

Nawet nad grobem...

Pastor wygłasza przemówienie nad grobem.

— Wiecie wszyscy dlaczego nagła Jego śmierć była szczególnie tragiczna, pozostawił młodziutką żonę liczącą dopiero 24 lat.

Młoda wdówka wzniosła twarzyczkę łzami zalaną i łkając, rzekła: „Dwadzieścia trzy".

Miljon
1000000 zł
największa wygrana
22 POLSKIEJ PAŃSTWOW. LOTERJI KLASOWEJ n.738
Dalsze większe wygrane:
400.000 zł
300.000 „
200.000 „
100.000 „
75.000 „
50.000 „
25.000 „
20.000 „
15.000 „
10.000 „
i t. d.
Ogólna suma wygranych wynosi 32.000.000 złotych
Co drugi los wygrywa
Cena losu: 1/1 — 40.—, 1/2 — 20.—, 1/4 — 10.— zł
Ciągnienie 18 2 listopada
Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotnie.
Kolektura Loterji Państwowej
M. Rejewska
Bydgoszcz, Dworcowa 17
telefon 27 P. K. O. 207963.

GIEŁDY

Giełda Poznańska.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

7% oblig. mieszkan. m. Poznania 88% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 92% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37% O.

(Kurs w złotych).

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,75 O.
4% Premj. Pożyczka Inwestyc. 102.— O.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 11. 1930 r.

Waluty	Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.92½, sp.: 8.94½, kup.: 8.90½.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,20	360,10	358,30
Nowy Jork	8,914	8,932	8,894
Nowy Jork kąbel	8,923	8,943	8,903
Londyn	43,34½	43,45	43,24
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,45	26,51	26,39
Szwajcarja	173,15	173,58	172,72
Sztokholm	239,26	239,86	238,66
Wiedeń	125,65	125,96	125,34
Włochy	46,71	46,83	46,59
Berlin	212,67		

Tendencja mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poż. inwest.	100,50	100,25
4 proc. inw. serv.ne sztuki		102,00
5% poż. premj. dol.	54,25	54,00
3% poż. bud.		50,00
5% poż. konw.	48,00	48.50
10% poż. kol.		104,00
5% poż. kol. konw.		45,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	163,00—162,50
Firley	0,00— 20,00
W. T. Węgla	0,00— 38,00
Klucze	0,00—100,00

Tendencja niejednolita.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 7. 11. 30.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) zyta 694,5 gr. (118,2 f. w. h.); b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113,1 f. w. h.); d) owsa 568,5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne"

Żyto 600 tonn parytet Poznań 0,00—18,60

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	17,75— 18,25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	22,75— 24,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy	19,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	25,00— 27,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	17,00— 19,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	28,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	41,50— 44,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	10,50— 11,50
Otręby pszenne	12,00— 13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00— 15,00
Rzepak	43,00— 45,00
Groch Victoria	28,00— 33,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Ogólne usposobienie spokojne.

Ziemniaki fabryczne bez obrotów.

Zwiększone obroty przyczyniły się do ożywienia rynku.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 7. 11. 1930 r.

Spędzono: wołów 2, buhajów 8, krów 12, świń 722, cieląt 103, owiec 16; razem zwierząt 863.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Bank Polski płaci dnia 8 listopada 1930 r. za: dolary amerykańskie 8.88½—8,89½, dolary kanadyjskie 8,85½, funty angielskie 43,18, franki szwajcarskie 172,47, franki francuskie 34,91, franki belgijskie 123,92, liry włoskie 46,53, guldeny holenderskie 357,80, korony czeskie 26.35, korony szwedzkie 238,26, korony duńskie 237,65, korony norweskie 237,69, szylingi austrjackie 125,15, marki niemieckie 211,87, guldeny gdańskie 172,57, markę złotą 2,1234, rubel złoty 4,5869 zł.

RUCH TOWARZYSTWACH

S. M. P. Szarotka. Zebranie obu oddziałów w niedzielę 9 bm. o godz. 2 po poł. na sali Ks. Misjonarzy.

Tow. Marynarzy. Miesięczne zebranie 13 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej Ważne sprawy.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne oddziału starszego w niedzielę, 9 b. m., o godz. 4 po połud. w salce parafjalnej. Ważne sprawy. Interesujący referat.

Tow. Polsk.-Kat. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 16,30 na salce przy kościele św. Trójcy.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy. W niedzielę, 9 bm., o godz. 4,30 po poł. zwyczajne miesięczne posiedzenie.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. — Chór śpiewa w niedzielę 9 bm. na Mszy św. o godz. 12 w kościele św. Wincentego a Paulo. Plenarne zebranie w poniedziałek 10 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce Zakładu Ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich

Stow. Pań pracujących w Handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek 10 bm. o godz. 7 wiecz. w biurze parafjalnym przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Hod. Królików i drobiu. Miesięczne zgromadzenie 9 bm. o godz. 15 w pawilonie ogródkowym w Bydgoszczy przy ul. Ciemnej.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowskiego Bydgoszcz filja II. bierze udział ze sztandarem w uroczystości poświęcenia nowego cmentarza w Czyżkówku w niedzielę 9 bm. Zbiórka członkiń o godz. 14 przed kościołem w Czyżkówku. O liczny udział i punktualne przybycie prosi Zarząd.

„Moniuszko" urządza w niedzielę 9 bm. wycieczkę do Nakła celem zwiedzenia cukrowni. Zbórka punktualnie o godz. 14.15 przy dworcu. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków Macierz. Dnia 9 bm. o godz. 12 strzelanie o nagrody oraz rozstrzeliwanie nagrody wędrownej. Zapraszamy wszystkich członków do strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy ul. Toruńskiej.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych We wtorek 11 bm. o godz. 19.30 zebranie plenarne Koła w auli Szkoły Wydz. Męsk. Konarskiego 7. Sympatycy mile widziani.

S. M. P. „Wiosna" bierze gremjalny udział w poświęceniu nowego cmentarza w Czyżkówku. Zbiórka druhen o ile możności w mundurkach w niedzielę 9 bm. o 2 po poł. przed kaplicą.

S. M. P. „Wiosna". Kurs robót ręcznych rozpoczyna się w piątek 7 bm. o 6 wiecz. w szkole im. St. Konarskiego w Czyżkówku Dalsze lekcje we wtorki i piątki od 6 wieczorem.

Tow. Powstańców i Wojaków Opławiec urządza w niedzielę 9 bm. wielką zabawę jesienną w sali p. Ziółkowskiego w Smukale połączoną z różnemi niespodziankami. Początek o godz. 4 po poł. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. O poparcie prosi Zarząd.

Bydgoski Klub Wioślarek. Z powodu kradzieży z włamaniem popełnionej ostatnio w szałasie, uprasza się panie mające szafki o przybycie na przystań w niedzielę o godz. 10 celem stwierdzenia szkód.

Redaktor odp.: — **Kazimierz Małycha.**

MARYSIEŃKA
Pocz. w niedzielę 3,30,5,25 7,20,9,15, w dni powsz. 7 i 9.
Bilety bezpł. w niedzielę i poniedziałek nie ważne

W niedzielę premjera entuzjastycznej dźwiękowej epopei najszlachetniejszych i zbrodniczych uczuć hańby i katastróf wśród tajemnic życia polarnego pod tytuł.:

Biała Talu

Arcyfilm ten w realistycznej i zarazem w wysoce artystycznej formie uplastycznia mrożącą w żyłach krew tragiczną historję żony księcia ludu podbiegunowego żyjącego szczęśliwie póki nie zjawia się biali, którzy ściągają na ich głowy klęskę za klęską. Widzimy tutaj zarazem życie miasta Nome miasta skotłowania pojęć o tem co dobre a co złe, miasta fraków i łachmanów w którem rewolwer konkuruje z prawem a cnota z rozpustą, miasta steku awanturników wagabundów mordzicieli i wykolejeńców z całego świata szukających przystani życiowej lub szczerozłotego kruszcu. n-1131

Dziś (sobota) po raz ostatni „TRAGEDJA KOCHANKÓW"

SPRZEDAŻ REKLAMOWA!

Od soboty, dnia 8 listopada, do soboty, dnia 15 listopada 1930 r. włącznie

wielka sprzedaż reklamowa

na bieliznę, krawaty, kapelusze, rękawiczki pończochy, skarpety, trykotaże, swetry, kamizelki, czapki, szelki i chusteczki

od 10—50% rabatu. n-1129

Różne partje i resztki towarów wysortowanych **niżej cen fabrycznych.**

ADAM ZIEMSKI

ulica Gdańska 21 **BYDGOSZCZ** ulica Gdańska 21

SPRZEDAŻ REKLAMOWA!

Sprzedawcy (czynie)
domokrążni otrzymają bardzo pokupny artykuł sezonowy. Wysoki zysk zapewniony. Mała gotówka konieczna.
Zgłoszenia „Esge" Gazeta Bydgoska, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 39.

KLINIKA PRYWATNA
Po ukończeniu specjalizacji w **CHIRUGJI KOSMETYCZNEJ TWARZY etc.** u pp. prof. Sebileau i Defourmentel w **PARYŻU**
WRÓCIŁEM
Dr. St. Michałek
lekarz specjalista w chirurgji i ginekologji
BYDGOSZCZ, Gdańska 24, Telefon 446.
3—6 n.1020

Prima węgiel górnośląski
z kopalń **Gieschego** oraz **koks hutniczy** po cenach konkurencyjnych (koncernów) ofiaruje z terminową dostawą **GE-TE-WE Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach filja w Bydgoszczy** ul. Gdańska 162. I p. Tel 668. Biuro sprzedaży węgla koncernu Giesche S.A. n-3

Bogactwo to szczęście ludzkie!

Nie zwlekaj, sięgnij po swój los szczęścia. Szanse wygrania kolosalne a cena losu niska.

105.000 wygranych i 23 premje.

Główna wygrana:

1.000.000 złotych (miljon)

Co drugi los musi wygrać. Cena tylko za ¼ — 10 zł, ½ — 20 zł, 1/1 — 40 zł.

Ciągnienie już 18 i 20 listopada 1930 r.

Zamów natychmiast w kolekturze **Stanisław Jaros,** Bydgoszcz, Gdańska 38
Telefon 1795. P. K. O. 211 196. 1026
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
damsko—męski w powiatowem mieście, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa z mieszkaniem zaraz tanio na sprzedaż Oferty do Gaz pod nr. 1501. d-1501

Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej praktyka od 1895 r.
M. KICIŃSKI
BYDGOSZCZ
Pomorska 13.

Emulsja tranowa
z marką **„Łabędź"** jest dobra i tania N983
„APTEKA POD ŁABĘDZIEM"
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 5.

PIECE w rozmaitych gatunkach tylko wyrobu krajowego
poleca po przystępnych cenach
Fa. Juljusz Musolff
Tow. z ogr. poręką n-974
Bydgoszcz, Gdańska 6 - tel. 26 i 1650.

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasie moczowym, białku, cukrze.

Wildunger Helenenquelle

Zdrojowsko cały rok otwarte

Inform. i prospekty co do Zdrojowiska i kuracji domowych bezpł.
Tadeusz Czarnocki. Bydgoszcz
Gamma 2. 3c

Korzystajcie z nadzwyczajne okazji! Zegarek kryty „ANKIER" ze złota amerykańskiego z trzema kopertami

TYLKO ZA ZŁ 11

am. zł 60,— nie nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. Wysyłamy na listowne amowienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbi ia się akła, płaski, wyreg lowary do minuty „Ank er" z gwarancją 15 inią 2 sztuki zł 21 50 Lepszego gatunku 14, 16, 18, 24, 3 , 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50, 18, 2 , 33, 45. Dewizki z amer. złota 1.50, 2, 3.50, 5, 8. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Reklamowy zegarek niklowy zł 5,—. 1029

Polska Spółka Zegarmistrzowska „EFECTWATCH"
Warszawa, Nowolipie 8. Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

Z POWODU

braku znajomości poszukuje dla mej szwagierki, posiadającej mniejsze gospodarstwo pana, celem późniejszego ożenku. Panowie rolnicy lub rzemieślnicy w wieku 27-32 z gotówką około 3000 zł. raczą swe oferty wraz z fotografją z całem zaufaniem nadesłać do Eksp. Gaz. Bydg. pod nr1067TP n.1067

E. Karpowicz

BYDGOSZCZ, Długa 66 nar. Podwale telefon 809.

poleca:

Palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie. Materjały na garnitury i palta męskie i damskie, bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.

Za gotówkę i na spłaty.

Zamówienia z prowincji załatwiamy bezwłocznie po wpłaceniu należności na konto nasze w P. K. O. Nr. 956.

Dlaczego przoduje wszędzie

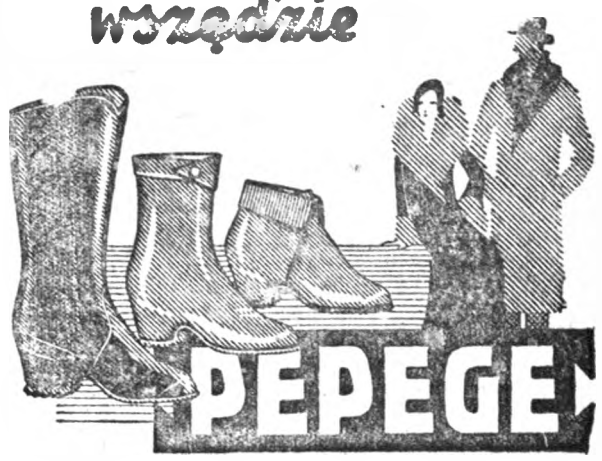

Dlatego, że udoskonalone

Śniegowce i kalosze

marki „Pepege", mimo **niskiej ceny,** wyróżniają się bardzo gustownem wykonaniem zewnętrznem i długo zachowują początkową **wspaniałość formy** i barw. Są pozatem **bardzo lekkie i zawsze łatwe do włożenia.**

PEPEGE

„PEPEGE"

„PETOW"

Polskie Tow. Węglowe z. o. p. Bydgoszcz, Krasinskiego 14. parter, tel. 321

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośl. I-e jakośc

dla przemysłu rolnictwa opału domowego

z reprezentowanych Pol. Kopalń Skarbowych

n-3252 **Król, Bielszowice i Knurów**

Składnica detal. **ul. Racławicka 4 tel. 378**

Kamienie do zapalniczek (Krzesiwo)

latarki, wszelkie baterje

poleca

Fabryka elementów elektrycznych „ELEKTRON"
KRAKÓW, ulica św. Łazarza nr. 13.
n-969 Zastępcy poszukiwani.

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa

Zakład leczniczy dla jąkałów n-818

S. Żyłkiewicza, Warszawa, ulica Chłodna 22.

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Sporządzam

bilansy

Andrze Burzyński

rewizor ksiąg

zaprzysiężony przez Izb. Przemysłowo-Han...

BYDGOSZCZ

ul. Sienkiewicza nr. 6/

tel. 208 n-3/53

MŁYN

wodny, kopalnia złota, bez konkurencji. 50 mórg ziemi sprzedam 65 000 wpłaty połowa. Oferty do Gaz Bydg. pod nr 1885 d 1885

Tanio z własnej pracowni!!

Eleganckie

Płaszcze damskie, płaszcze męskie, płaszcze dziecięce, Ubrania męskie i chłopięce. Kapelusze damskie duży wybór

Wszelkie towary z metra **firany, kapy** i inne.
Firma Chrześcijańska! Firma Chrześcijańska!

Anna Dorożyńska, Bydgoszcz, ul. Długa 32

Koks pogazowy w pierwszorz. gatunkach

Siarczan amonowy

d 1019 o zawartości 20-22 % azotu,

Benzol motorowy

Brykiety węglowo-koksowe

Sprzedaje w większych i mniejszych partjach **po cenach zniżonych**

Bydgoska Gazownia Miejska

ul. Jagiellońska nr. 40 Telef. 630, 631, 2235.

Pianina

z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane

poleca 1056

z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców

Fabryka pianin

B. Sommerfeld

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwą farbą na włosy „REWAX" w kolorach blond, chatain, bronzowym i czarnym karton zł. 6.—

Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo „AXELA" REGENERATOR włosów, butelka zł. 3,—.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogerjach:

Fr. Bogacz, Dworcowa nr. 94.
W. Heydemann, Gdańska nr. 20,
B. Kiedrowski, Długa nr. 64
Kaźmierski, Gdańska nr. 5,
A. Schleifenbein, Bocianowo nr. 1
W. Olech w drog. A. Kowalecki
W. Tucholi w drogerji
S. Wawrzynowicz.

Tańców

Tel. 22-14

nowe kursy rozpoczną się **od poniedziałku dnia 3 listopada** Informacje i zgłoszenia codz. w godzinach od 12-2 i 4-8 w kancelarji szkoły. W programie tańce najnowszego układu. n-446

Dobór towarzystwa bezwzględnie zapewniony.

NL. KOCHAŃSKI, SZKOŁA TANCÓW
Sienkiewicza 61.

OGŁOSZENIA DROBNE

Napisowy wiersz tłusty 25 gr każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

Obrońcą prywatny

załatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy sądowe karne, procesowe, spadkowe hipoteczne waloryzacyjne kontraktowe, spółkowe najmu administracyjne podatkowe, ściąganie należności i t. d

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304.
Długoletnia praktyka

Meble

najtańsze źródło zakupu kompletnych, pod gwar. dęb Jad sypialni, pokoi męskich kuch. ni w wielkim wyborze oraz mebli pojedyńczych. Szafy łóżka stoły lustra i wyście ane, klubowe leżanki kana y, krzesła solidnego wyko ania z własnych warsztatów na dogodn. warunkach poleca

Ignacy Grajnert
Bydgoszcz
Dworcowa 8.
Tel. 1921 d-3248

TANIO! TANIO!

kafle doniczki dobrej jaości oddaje

Cegielnia Wola pow. Pelplin
d-605

Meble

kompletne urządzenia oraz pojedyńcze specjalność materace, kanapy, leżanki, zagotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. SAJKOWSKI, Bydgoszcz, Jezuicka 18 n22

FOTOGRAFJA

legitymacyjna 1- zł., 12 minjatur w 4 pozach 2- zł. Pocztówka 1- zł. Artystyczne i studja po cenach konkurencyjnych poleca „WIOL" Marsz. Focha 40. d.623

MAJĄTEK

ca. 300 mórg rzetelno - buraczanej natychmiast sprzedam z powodu stosunków rodzinnych za 135 000 zł. Oferty do Gaz Bydg pod nr 1549

SPRZEDAŻ

Meble

najtańsze źródło solidnej roboty pod gwarancją kompletne dęb jadalki, sypialki pokoje meskie kuchnie biurka szafy łóżka materace stoły krzesła kanapy leżanki. lustra i wszelkie meble dębowe orzechowe palisandrowe bukowe i sosnowe od najwykwintniejszych do zwyczajnych korzystny zakup logo ne warunki poleca: **Stanisław Dobrzyński,** ul Długa 4 d-42

TAPETY

Pomorska 8

Futra

najsolidniej najtaniej i najstaranniej **wykonuje** chrześcijanin popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudo... Dworcowa 64 ...51

DROGERJA

miasto powiatowe, garnizon, szkoły wyższe, województwo poznańskie, z powodu zmiany zaraz sprzedam za gotówkę Oferty do Gazety Bydgoskiej pod nr. 1587

MATERACE

patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Dobkiewicz, Urocza wejście Kwiatowa 5. n 654

Farbowanie włosów

nieszkodliwe najnowszem sposobami Budziński naprzeciw Kiarysek. d-778

MEBLE

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach z gwarancją poleca.

JULJAN NOWAK
Szpitalna 8. Tel 1223
n-480

Obuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Plac Piastowski 3 d 963

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki—Kraków. d.604

BIELIŹNIARKA

z Warszawy specjalistka bielizny pościelowej, przyjmuje do szycia bieliznę damską, męską, dziec ęcą, hafty, kołdry, okrętkę poleca się M. Pisarska Kościuszki 2. d.609

SPRZEDA

dom, budynek gospodarczy 10 mórg ziemi jako teren przemysłowy, budowlany do parcelacji. Oferty do Gaz. Bydg. pod n . 1602.

WOJSKOWE

sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Mlynik. n.1034

DZIERŻAWA

majątku 400 mórg przy Mogilnie do oddania. Kierejewski, Mogilno. d-1575

GOSPODARSTWO

sprzedam 55 mórg dobrej ziemi z inwentarzem lub bez za przystępną cenę. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1582.

OPONY
owe, różne rozmiary sprzedam bardzo tanio Nowodworska 13 tel. 2206. n1076

WILLA
3 pokojowa z ogrodem i garażem na sprzedaż. Adres wskaże Gazeta Bydgoska d-619

GOSPODARSTWO
ca. 90 mórg. przednia ziemia na sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1580.

KAMIENICA
wielka, masywna, nader solidnie budowana w br. gruntownie wyremontowana o 5 sklepach z mieszkaniami, wolnym lokalem fabrycznym przynosząca rocznie ponad 50 000 zł. do sprzedania w Toruniu za cenę 440 000 zł. przy wpłacie conajmniej 200 000 zł. Reszta na spłaty na 7 lat. Pośrednikom nie odpowiadam. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1604.

MŁYN
wodny 50 mórg sprzedam tanio. Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1584.

RESTAURACJA
zaprowadzona pełen wyszynk śródmieście, bez mieszkania, z powodu wyjazdu sprzedam. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1597

DZIERŻAWY

OD 1 GRUDNIA
do wynajęcia willa 7 pokoi, kuchnia, łazienka, szopa murowana, ogród. sad. Wiadomość Płocka 22. d.1432

KUPNO

KUPIĘ
dobrze prosperującą fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe ewentualnie wstąpię jako wspólnik. Wyczerpujące spieszne oferty upraszam do Gaz. Bydgoskiej pod nr 1436 d-1436

KUPIĘ
folwark od 300—400 mórg dobrej buraczanej ziemi blisko miasta, gdzie wyższe. Szczegółowe upraszam wprost od właścicieli ewentl. zadzierżawię 1.000—1.500 mórg tylko buraczanej ziemi. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1581.

KUPIĘ
plac pod budowlę w Gdyni lub z małem zabudowaniem proszę o przesłanie ceny m² d-1564

DUET
zgrany potrzebny zaraz Restauracja, Jezuicka 5 d-625

KUPIĘ
majątek 500 morgowy, kamienicę, cukiernię lub restaurację za gotówkę. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod nr. 1596.

KUPUJĘ
książki Magazyny, czasopisma Figaro i podobne Wypożyczalnia kiosk gazet. Marcinkowsk. d-612

KUPIĘ
koncesję na drożdże Of. G Bydgoska pod nr. 1524

POSZUKUJĘ
gospodarstwa z zabudowaniem. Woda i las w pobliżu pożądane. Łaskawe oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny należy skierować d npor. 1569 do Gaz. Bydg.

WOLNE POSADY

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów A.W.In-430

PRZEDSTAWICIELA
na Województwo Poznańskie poszukuje poważna chrześcijańska Małopolska fabryka ciast cukrów Deleredere, gwarancja kaucyjna wymagana. — Zgłoszenia adwokat Loewi, Jarosław, Słowackiego. d1591

ZASTĘPCY
poważne T-wo Ubezpieczeń na miasto Nakło, Wyrzysk i okolice Oferty do Gazety Bydg. pod nr 611. dr611

Poszukujemy
wszystkich chętnych zarobku Gwarantujemy zarobek 200 do 200 złotych miesięcznie. Zabezpieczysz sobie i rodzinie egzystencję. Tylko złotych 350 potrzeba do założenia domowego warsztatu. Towary wykonane skupujemy płacąc za wyrób i bezpłatnie dostarczamy surowca. Żądajcie informacyj i bezpłatnych katalogów. Piszcie: Firma E. Potysz Cieszyn, skrytka pocztowa 156. d.1512

Młodszy Drogerzysta
dyplomowany, dzielny ekspedjent - dekorator, fotoamator znający język niemiecki poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Łaskawe of. warunki uprasza Łuczkiewicz Krotoszyn. d.1583

ZBOŻOWIEC
z znajomością branży młynarskiej ceramicznej, artykułów budowlanych zdolny organizator i książkowy lat 26 były prokurent kierownik przedsiębiorstw poszukuje posady L Zieliński Gostycz(a, powiat tucholski. d1579

BEZPŁATNIE
Napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzen a otrzymasz analizę charakteru zdolności przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia— darmo. 75 gr (znaczki pocztowe), na przesyłkę załączyć Warszawa, Psycho—Grafolog Szyller—Szkolnik Nowowiejska 32. d.967

Szkoła Zawodowa Zeńska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 67.
urządza
Półroczny Kurs Gospodarstwa Domowego
czyli kurs gotowania, pieczenia, szycia, kroju prania, prasowania, robót ręcznych i t. d. Warunki bardzo dogodne. Początek kursu dnia 15 listopada b. r. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 godz. w szkole. Uczennice są uprawnione do zniżek kolejowych, a córki urzędników państwowych do zwrotu szkolnego.
n-1038 **DYREKCJA.**

POSZUKUJE
wprost od właściciela domu 3—4 pokojowego komfortowego mieszkania w śródmieściu najchętniej w okolicy Dworcowej lub przyległej. Płacę czynsz ewentl. remont z góry Zgł. do Gazety pod K. K. d-614

OŻENKI

PRZYSTOJNA
panna lat 25, poszukuje znajomości. Cel matrymonjalny. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1599

3000—4000
poszukuję na hipotekę kamienicy, procent podług ugody. Oferty do Gazety Bydgoskiej pod nr. 1601.

ŚNIEGOWCE
i reparacje wszelkiego gumowego obuwia Przyrzecze 2 obok ul. Długiej. d-616

5000
złotych pożyczki na I-szą hipotekę poszukuję. Łaskawe oferty zgłaszać do Gaz. Bydg. pod „O.T" d.615

PIES
niem. Dogga zaginęła 4 bm. bronzowe i szare łaty. Ostrzega się przed zakupem. Oddać Śniadeckich 21 a Petrykowski d-617

14—20 000 ZŁ.
pożyczki poszukuję. Dobre oprocentowanie i zabezpieczenie. Of. pod „Dobre" do Gaz. Bydgoskiej. d.618

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43
d-1682

Jankowski
długoletni krojczy firm zagranicznych, ostatnio przeszło 6 lat czynny w firmie B. CYRUS jako krojczy i modelarz usamodzielniłem się przy ulicy Sienkiewicza 11 a drugi dom od ul. Śniadeckich. Wykonuję pierwszorzędnie garderobę damską i męską pod gwarancją dobrego kroju i leżenia, oraz prace kuśnierskie po cenach umiarkowanych. d.62

System zagraniczny.
Dajemy możność otrzymania wszelkich towarów manufakturowych, galanteryjnych i innych po cenach najtańszych fabrycznych. Więc postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów aby każdy mógł skorzystać i przekonać się o jakości naszych towarów
tylko za 15 zł
a mianowicie: 1 poulower damski lub męski w najnowszych angielskich deseniach, 6 par skarpetek zim., 3 pary pończoch damskich zim. 3 chusteczki do nosa, 1 ręcznik waflowy, 1 krawat jedwabny To wszystko wysyłamy tylko **za 15 zł.** po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie **Bez ryzyka** o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem. Do każdego zamówienia dolicza się 2 zł. jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.. Adresować prosimy: F-ma „WYGODPOL" Łódź Skrzynka poczt. 60. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki. d. 620

Pokój umeblowany.
mansardowy, mały, czysty osobne wejście wynajmie kawalerowi natychmiast gospodarz. Wymagane referencje Gdańska 67 d-624

Druki handlowe
aksydensowe, katalogi, cenniki, prospekty, zaproszenia, klepsydry, plakaty, afisze i t. p.

Najpoczytniejsze codzienne pismo narodowe dla wszystkich stanów, bogato ilustrowane, z stałemi bezpłatnemi dodatkami: „Życie", „Gazeta Sportowa" i „Przy Rodzinnym Stole".

Druki dla handlu i przemysłu Dzieła i Wydawnictwa

Listy przewozowe
polskie i niemieckie, zwyczajne i pospieszne ze stemplem suchym i nadrukiem firmy.

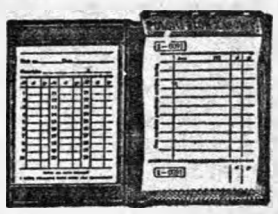

Księgi handlowe
kontokorent, księgi kasowe, żurnale ameryk., rejestry i wszelkie inne linjatury.

wykonuje
tanio, szybko i najstaranniej
Drukarnia Polska S. A.
Bydgoszcz, Marsz. Focha 39
Telefon 352

Bloki kasowe
wolne od opłaty stemplowej, drukowane na specjalnych maszynach. Produkcja masowa.

MŁODSZY
dzielny pomocnik potrzebny od 15 XI. 30 do składu kolonjalnego na prowizję z kaucją 1500 zł. Starszy pomocnik potrzebny od 1. 1. 31. do restauracji. Do objęcia bufetu potrzebne 3000 zł. Zgłoszenia uprasza się z pod. wysok. żąd. prowizji przy wol. utrzymaniu lub bez utrzym. i odpisem świadectw pod nr. 1133 do G. Bydgoskiej. d-1133

POSAD POSZUK.

SZOFER
z praktyką, kawaler, lat 31, przyjmie posadę najchętniej w majątku w wolnych chwilach zajmie się inną pracą.— Oferty Gaz. Bydg. pod nr.1585

INWALIDA
kupiec z branży kolonjalnej i winno wódczanej, uprzywilejowany z pełną koncesja poszukuje wspólnika z odpowiednią gotówką, celem otwarcia przedsiębiorstwa restauracyjnego lub Hurtowni Tytoniowej, ewentl. obejmę stanowisko kierownika. Of. z podaniem miejscowości oraz rodzaju przedsiębiorstwa upraszam do Redakcji Gazety Bydgoskiej pod nr 1570

MŁYNARZ
który stawi 1000 zł. kaucji szuka odpowiedniej posady zaraz lub później Oferty Ignac Dassuj, Wieleń n. Notecią, ul. Kościuszki 73. 1506

OSOBA
uczciwa inteligentna szuka posady samodzielnej do wszystkiego najchętniej u samotnej osoby. Miejscowość obojętna Of do Gaz. Bydg. pod p-1603

MŁODY
człowiek, rzetelny szuka posady w przedsiębiorstwie restauracyjnem lub innem z pełną gwarancją Oferty pod Leon Kreft, Kartuzy, Marsz Piłsudskiego 7, u p Wolnowski. d-610

POKOJE

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia zaraz solidnemu panu. Łokietka nr. 1 I ptr. prawo. n1572

ZGUBY

Z Ciela do Białobłot
w drodze zgubiłem w nocy z 5-go na 6-go bm. oponę samochodową i obręcz. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić w oberży p. Kiepera w Białobłotach za wynagrodzeniem. d-613

MIESZKANIA

MIESZKANIE
2 pokojowe zaraz wynajmę Gdańska 67 d-697

KAWALER
lat 23, posiadający skład na prowincji, szuka panny z odpowiednią gotówką, celem ożenku. Oferty Gaz. Bydgoska pod nr. 1582.

PANNA
przystojna posiadająca mieszkanie wyprawę i gotówki z braku znajomości pozna Panów w celu matrymonjalnym od lat 32. Werkmistrze stolarskie kolejowe zechcą łaskawe oferty złożyć z fotografją do Administracji Gaz. Bydg. pod Miła. d621

CIEMNO BLONDYNKA
posiadająca 3 pokoje umeblowane i wyprawę, lat 22 z braku znajomości poszuknje w celu matrymonjalnym pana na dobrem stanowisku. Oferty do Gaz. Bydg. pod nr. 1590.

ROŻNE

POSZKODOWANI
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Miernik. n.1033

PODRÓŻUJĄCY
rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11 a d.3136

Przeprowadzki
każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją
Władysław Poczekaj,
dom ekspedycyjny
Pomorska 38. Tel. 65.
Założone 1869. n-3727

Zmiany na wysokich stanowiskach w Rosji
Syrcow (X) przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rosji środkowej, usunięty przez Stalina za „nieprawomyślność"

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami **„Przy Rodzinnym Stole", „Gazeta Sportowa" i „Życie"** wynosi miesięcznie **2,20 zł.** z odnoszeniem do domu przez listowego **2,59 zł.** w agenturach prowincjonalnych **miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez roznosicieli 2,50 zł.** — kwartalnie **6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł.** W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t.p. wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczenie pisma,** prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia **25 groszy** wiersz milim. na stronie 6 łam. Reklamy na stronie 4 łam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. **60 groszy.** w tekście na drugiej i trzeciej stronie **1 złoty,** na dalszych stronach **85 groszy,** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **25 groszy,** każde dalsze **15 groszy,** dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem.
Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: **P. K. O. Poznań nr. 203 644.**